Cena 30 gr

Nakład 96 750

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok XIII Wydanie AB Poznań, niedziela/poniedziałek 17/18 II 1957 Nr 41 (4061)

Niedzielny remanent — str. 4

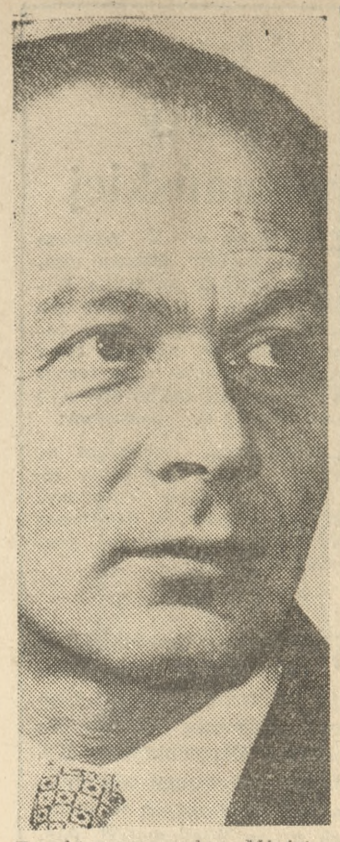

Dyrektor generalny Ministerstwa Finansów, Henryk Kotlicki, przewodniczący delegacji dla przeprowadzenia rozmów w sprawie rozszerzenia polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

W niedalekiej przyszłości

ROP — drugim pod względem wielkości zagłębiem węglowym Polski

KATOWICE (PAP)

Od dłuższego czasu trwają już prace przy budowie nowych kopalń węgla w rejonie rybnickim. Na zalegających tam bogatych pokładach węgla koksującego poważnie zaawansowana jest budowa kopalni „Mszana", której eksploatacja ma się rozpocząć w 1959 r. Prowadzi się również budowę kopalń „Jastrzębie" i „Moszczenica". W br. zostanie przypuszczalnie rozpoczęta budowa kopalni „Szczygłowice".

Są to zaczątki wielkiego Rybnickiego Okręgu Przemysłowego — w skrócie ROP, który obok Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego stanie się w ciągu najbliższych kilkunastu lat drugim potężnym zagłębiem węglowym Polski. Złoża w obrębie 3 budowanych kopalń obliczane są na ok. 1 miliard ton wysokokalorycznego węgla koksującego, bardzo poszukiwanego przez przemysł. Przewiduje się, że na terenie tym powstanie kilkanaście kopalń węgla, które po dojściu do pełnej zdolności produkcyjnej będą mogły wydobywać rocznie ok. 30 mln. ton węgla. Budowa kopalń uzależniona jest jedynie od środków inwestycyjnych.

Aby nie dopuścić do zbyt wielkiego zagęszczenia rejonu zakładami produkcyjnymi, przewiduje się na terenie ROP jedynie poważny rozwój przemysłu chemicznego, związanego z przeróbką węgla. Mają tu powstać zakłady koksochemiczne, dające oprócz koksu wiele cennych produktów węglopochodnych. Wykorzystana zostanie również produkcja gazu z koksowni oraz zasoby gazu ziemnego. Dzięki temu będzie można nie tylko pokryć zapotrzebowanie na gaz przemysłu i ludności okręgu rybnickiego, lecz również dostarczyć go do rurociągu centralnego, prowadzącego ze Śląska do centrum kraju.

W wyniku rozbudowy przemysłu w okręgu rybnickim nastąpią poważne przeobrażenia urbanistyczne oraz rozbudowa urządzeń komunalnych i komunikacyjnych. Powstaną nowe osiedla, w których zamieszkają pracownicy zatrudnieni w przemyśle węglowym. Małe dwutysięczne osiedle Pawłowice ma stać się miastem liczącym do 70 tys. mieszkańców. Poważnej rozbudowie ulegną: Wodzisław, Rybnik, Boguszowice i częściowo Żory. Miasta te leżą na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych i są rozłożone pierścieniem wokół nowej niecki węglowej. Dzięki temu nie będą narażone na szkody górnicze powstające wskutek eksploatacji złóż węgla, jak również na zapylanie i zadymienie. Będą to miasta rozbudowywane z myślą o wygodzie i zdrowiu człowieka.

Przed kongresem techniki polskiej

Wielka aktywizacja i śmiałe perspektywy

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu")

Kongres inżynierów i techników polskich, jaki za tydzień skupi w Warszawie na obradach ogólnych i problemowych blisko 3.000 przodujących przedstawicieli inteligencji technicznej — będzie swego rodzaju małym „przewrotem" w życiu społecznym naszego kraju. Już teraz, od kilku tygodni, kiedy przygotowania do Kongresu weszły w końcową fazę — zaobserwować można niebywałą aktywizację świata technicznego, którego nie tylko najwybitniejsi, ale również tzw. „szeregowi" przedstawiciele wysuwają tysiące konkretnych wniosków i postulatów zmierzających do naprawy gospodarczej naszego państwa. A ponieważ inżynierowie i technicy są wszędzie, we wszystkich resortach gospodarczych — problematyka, z którą występują inżynierowie i technicy na swych zjazdach przedkongresowych i która będzie przedmiotem obrad kongresu obejmuje nieomal wszystko, co tylko wiąże się z techniką, bieżącą gospodarką oraz ekonomiką Polski.

Wiele z wysuniętych w toku tych przygotowań postulatów znalazło już, względnie znajdzie swą realizację. Mówił o nich przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej na konferencji prasowej, jaka w ubiegły piątek zgromadziła w sali NOT przedstawicieli prasy z całego kraju. Tak np. w Poznaniu wprowadzono już w życie jeden z wniosków styczniowej konferencji poznańskich inżynierów i techników, aby powołać radę naukowo-techniczną współpracującą z radami narodowymi. W niektórych województwach przystąpiono do organizacji postulowanych na podobnych konferencjach — specjalnych grup inżynieryjno-technicznych dla udzielania pomocy radom robotniczym. Takie grupy powołano w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Opolu i Białymstoku.

Bardzo ważne miejsce znajdzie w obradach problem nowego modelu gospodarczego Polski i miejsce pracownika inżynieryjno-technicznego w tym modelu.

K. RZEMIENIECKI

Komisje Rady Ekonomicznej rozpoczęły pracę

WARSZAWA (PAP)

15 bm. — w sześć dni po ich powołaniu — rozpoczęły swe pierwsze posiedzenia komisje Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Tego dnia odbyły się zebrania komisji handlu pod przewodnictwem **dr. Horowitza** oraz komisji pracy i warunków socjalnych. Tematem tych pierwszych posiedzeń — podobnie jak posiedzeń innych komisji, które zbiorą się w terminach późniejszych — jest omówienie podstawowych problemów ich pracy i działalności.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji rolnictwa.

Poznań otrzymał drugi samolot sanitarny

(Inf. wł.)

W tych dniach Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu otrzymała do dyspozycji drugi samolot sanitarny. Podobnie jak i pierwsza lotnicza karetka jest to typ CSS 13. Nowa maszyna odbyła już kilka lotów dokonując przewozu chorych. Równocześnie przeniesiona została baza lotnicza stacji pogotowia z **Kobylnicy na Ławicę**, co ułatwia w praktyce korzystanie z obu maszyn. Personel lotniczy karetek powietrznych Pogotowia składa się z dwóch pilotów i dwóch mechaników.

(San)

+ na taśmie dalekopisu +

GRUPA PRZEMYSŁOWCÓW NOWOJORSKICH

zapowiedziała budowę w Nowym Jorku największego na świecie stadionu sportowego, który będzie mógł pomieścić 150 tysięcy widzów. Koszty budowy stadionu wyniosą 57 milionów dolarów.

W CZASIE PRAC

przy budowie tunelu w miejscowości Palmi (Włochy) wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku dynamitu zginęło 5 robotników.

Wkrótce zniesienie ograniczeń benzynowych

WARSZAWA (PAP)

Prezes Centralnego Urzędu Naftowego wystąpił do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o zniesienie z dniem 1 marca br. ograniczeń w zużyciu benzyny motorowej.

Wielki samolot brytyjski „Britannia", pierwszy z serii tego typu, które zostaną oddane wkrótce do użytku, opuścił lotnisko londyńskie, udając się do Johannesburga.

CAF

Patrioci algerscy chcą rozpocząć rokowania z Francją

NOWY JORK (PAP)

W piątek rano w Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyło się głosowanie i rezolucja kompromisowa w sprawie Algeru została uchwalona jednomyślnie. Francja nie brała udziału w głosowaniu.

Po uchwaleniu rezolucji francuski minister spraw zagranicznych Pineau złożył w programie telewizyjnym oświadczenie, w którym wyraził zadowolenie z wyników obrad. Pineau podkreślił, że rezolucja nie wspomina o kompetencji ONZ do decydowania w sprawie Algeru. Wyrazy „pokojowe, demokratyczne i słuszne rozwiązanie" — powiedział Pineau — odpowiadają trzem etapom rozstrzygnięcia kwestii algerskiej, proponowanym przez Francję. Rząd francuski proponuje: przerwanie ognia, przeprowadzenie wyborów i rokowania.

Przebywający w Nowym Jorku przedstawiciele Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego również oświadczyli, że są zadowoleni z rezolucji i stwierdzili, iż są gotowi rozpocząć z Francją rokowania na zasadzie uznania prawa narodu algerskiego do uzyskania niepodległości.

We Włoszech po zjeździe WPS

RZYM (PAP)

Wyniki weneckiego zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej są nadal przedmiotem komentarzy i narad we włoskich kołach politycznych.

Od czwartku po południu Nenni wraz z kilku członkami nowego dyrektoriatu WPS przebywa w Rzymie.

Komitet Wykonawczy Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej wysłuchał sprawozdania sekretarza partii, Matteottiego o zjeździe socjalistycznym. Matteotti ocenił „bardzo pozytywnie" referat Nenniego i oświadczył, że ten przywódca socjalistyczny zajął pozycję bardzo zbliżoną do tych, które socjaldemokraci uważają za niezbędne dla dokonania zjednoczenia. Jednakże — dodał Matteotti — partia socjaldemokratyczna nie powinna podejmować pospiesznej decyzji.

Deputowany republikański La Malfa wyraził się z sympatią o „batalii" prowadzonej przez Nenniego. Deputowany monarchistyczny Cantalupo wypowiedział opinię, że włoska Partia Socjalistyczna dokonała „wielkiego kroku naprzód", przechodząc od „antyatlantyzmu do neutralistycznego europeizmu".

„Chcemy, by nasz Sejm stał się prawdziwym parlamentem"

— powiedział na zebraniu w PFMŻ poseł Poznania - Wincenty Kraśko

(Inf. wł.)

Blisko trzy godziny trwało w piątek otwarte zebranie partyjne organizacji zakładowej Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, na które przybył *I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL — Wincenty Kraśko.*

Zebranie nie rozpoczęło się od jakiegoś „zagajenia". Po prostu szczerze i bezpośrednio przystąpiono do otwartej rozmowy na wiele tematów. Poseł W. Kraśko został „zasypany" prawdziwą lawiną pytań. Robotnicy PFMŻ poważnie i z widoczną troską prosili o wyjaśnienie najdonioślejszych problemów politycznych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych.

Tak więc pytano m. in. w jaki sposób rząd i partia zamierza opanować trudności mieszkaniowe, tak dotkliwie dające się we znaki społeczeństwu Poznania. *Poseł Kraśko szczerze stwierdził, że w najbliższym okresie nie rozwiąże się skutecznie tego zagadnienia. Nie możemy oczekiwać, by problem mieszkaniowy był zlikwidowany już w najbliższych latach. Poprzez wzmożoną pomoc państwa oraz jak najszersze rozwijanie społecznej inicjatywy* (spółdzielnie mieszkaniowe, budownictwo indywidualne itp.) *dojdziemy do tego, że w pięciolatce nasze obecne trudności mieszkaniowe zostaną złagodzone.*

Odpowiadając na liczne pytania dotyczące sprawy ludzi zwalnianych z administracji — poseł stwierdził, że przede wszystkim aktywizacja rolnictwa da wiele możliwości zatrudnienia. Problem pracy może także rozwiązać rozwój rzemiosła oraz wzrost prywatnej inicjatywy.

Nie moglibyśmy — niestety — przekazać do wiadomości naszych Czytelników wszystkich pytań i odpowiedzi, jakie padły na zebraniu w PFMŻ. Warto jednak szczególnie podkreślić wypowiedź posła Kraśki na temat roli Sejmu i partii robotniczej w dalszym kształtowaniu naszego życia.

— *Na tym polega przełomowe znaczenie VIII Plenum naszej partii, że chcemy, aby władzą, była władzą, a partia partią. Wolą obecnego kierownictwa naszej partii jest to, by Sejm stał się parlamentem* — stwierdził poseł Kraśko.

Wśród ostatnich pytań, jakie na tym spotkaniu ze swoim posłem, zadawali robotnicy PFMŻ — padło następujące:

— *Jakie macie zamierzenia w związku ze zbliżającą się sesją Sejmu?*

Poseł Kraśko, odpowiadając na to pytanie, zapoznał najpierw zebranych z ilością sejmowych komisji oraz stwierdził, że ma zamiar rozwinąć działalność w komisjach wymiaru sprawiedliwości oraz pracy i opieki społecznej. W sferze zainteresowań posła Kraśki leżą poza tym zagadnienia polityki zagranicznej oświaty i kultury, a także zdrowia i kultury fizycznej.

— *Praca w Sejmie* — powiedział Kraśko na zakończenie — *na pewno nie będzie polegała tylko na uczestniczeniu i debatowaniu w toku sesji. Przede wszystkim będziemy pracowali w komisjach i bezpośrednio kontaktowali się z ministrami. Rzecz oczywista, że poza wymienionymi przeze mnie problemami — będę także interesował się wszystkimi innymi sprawami dla naszego wspólnego dobra.*

(tyb)

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, w dniach 13—14 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum wysłuchało i omówiło referat N. S. Chruszczowa o dalszym usprawnieniu zarządu przemysłu i budownictwa oraz podjęło na podstawie referatu odpowiednie uchwały.

Plenum wybrało F. R. Kozłowa zastępcą członka Prezydium KC KPZR i D. T. Szepiłowa sekretarzem KC KPZR.

Gromyko ministrem spraw zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło D. T. Szepiłowa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych ZSRR w związku z jego przejściem do innej pracy.

Jednocześnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało A. A. Gromykę ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Na stanowisko pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR powołany został przez Radę Ministrów ZSRR N. S. Patoliczew.

ŻYCIORYS MINISTRA GROMYKI

A. A. Gromyko jest jednym z najmłodszych dyplomatów radzieckich, ma bowiem dopiero 47 lat.

Karierę dyplomatyczną rozpoczął w roku 1939, gdy został mianowany dyrektorem departamentu amerykańskiego w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR. W końcu 1939 roku udaje się do Waszyngtonu na stanowisko radcy ambasady ZSRR w Stanach Zjednoczonych, a następnie w roku 1943 zostaje mianowany ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie.

Na XX Zjeździe KPZR Gromyko został wybrany członkiem Komitetu Centralnego KPZR.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki przesłał depeszę gratulacyjną do A. Gromyko w związku z mianowaniem go ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Narada posłów Ziemi Poznańskiej

(Inf. wł.)

Jak dowiadujemy się, w piątek obradowali w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej posłowie na Sejm woj. i miasta Poznania wybrani w dniu 20 stycznia br. W naradzie wzięli udział posłowie zamieszkali na terenie naszego województwa, przedstawiciele prezydiów Woj. i Miejskiej RN oraz członkowie komisji porozumiewawczych stronnictw politycznych. Omawiano aktualne problemy społeczne i gospodarcze woj. poznańskiego w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia pierwszej sesji nowowybranego Sejmu.

Niestety, nie możemy zapoznać naszych Czytelników bliżej z przebiegiem obrad naszych posłów, ponieważ **Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych nie powiadomiła naszej redakcji o odbywającej się naradzie. (V)**

Wszyscy ludzie są potrzebni

O tam, patrz, idzie bardzo stary człowiek. Na oczach ma grube szkła, głowę przed wiatrem zawinął chustką, suwa ciężko obcasami, stęka. Uśmiechasz się?

Słuchaj dalej: jutro rano bardzo stary człowiek odetchnie z ulgą: „No i przez tę noc jakoś przebrnąłem". Potem pomyśli: „A jednak regularne wypróżnienie to dobra rzecz". Podziwia czy jeszcze trochę wspomni to i owo z przeszłości. Powie Ci: „W 1918, gdy bolszewicy..." Twarz starego człowieka jest mapą jego życia, zaś on sam, zwiędnięty kwiat, jest życiem, jego chodzącą kroniką.

Uważaj: w tym zacisznym ustroniu nad Notecią, za białym murem, w białym domu wśród drzew, które są teraz bardzo czarne, chude i brzydkie, przebywa około pół tysiąca bardzo starych i nieszczęśliwych, bo kalekich ludzi.

Oto 97-letnia H. Maleńka, sucha o woskowej pomarszczonej twarzyczce. Staruszka i dziecko w jednej osobie.

Oto 40-letni T., człowiek, który leży całe życie. Długość T. nie przekracza metra.

Oto b. wyższy urzędnik X z żoną. Kilka dni temu obchodzili złote gody małżeńskie. Razem liczą 170 lat.

Oto tłum ludzi pokrzywionych, kulejących i zgarbionych obrzuca mnie nieufnym spojrzeniem. Patrz, na Twój widok staruszka A. Z. chowa coś pod poduszkę, jakby w obawie, żebyś jej tego nie zabrał.

Słyszę teraz jak wymyka Ci się z ust okrutne pytanie: Komu ci ludzie są potrzebni? Komu?

Kilka dni temu zmarła tutaj pewna 80-letnia kobieta. Miała dzieci, syna i córkę, gdzieś pod Warszawą. Nigdy jej nie odwiedzali. Zatelegrafowano do nich, gdyż chciała się jeszcze z nimi zobaczyć przed śmiercią. Nie przyjechali. Na pogrzeb też nie przyjechali. I na świeży grób nie przyjechali. Zapomnieli. Czy może dlatego, że mieli dużo pracy, zajęć społecznych, zmartwień osobistych... A może dlatego, że mamusia była reakcjonistką, może kiedyś posiadała majątek ziemski albo sklep z dewocjonaliami. A oni się jej wyparli, bo byli bardzo „postępowi". Zdarzały się takie rzeczy, owszem. Byłem sam przed kilku laty na pewnym zebraniu, na którym syn o p l u w a ł własnego ojca...

Pytasz się dalej: komu jest potrzebna ta dziewczyna, która od 20 lat w łóżku, wymawia tylko dwa wyrazy: „tak" i „nie". Trzeba ją kąpać jak oseska. Albo ta nie bardzo normalna młoda blondynka, którą umieszczono tutaj, żeby nie przynosiła „wstydu" ojcu, jakiemuś kierownikowi czy dyrektorowi.

Komuż była potrzebna 70-letnia staruszka, która na wiadomość o tragedii poznańskiej, rzuciła się z okna II piętra?

A jednak ci ludzie c h c ą żyć. Otoczeni są lekarstwami. Na stolikach nocnych, w szafkach pęcznieją flaszki i flaszeczki, pudełka z pigułkami, leżą zastrzyki. Zjawiają się coraz to nowe recepty. Ci ludzie ratują się jak mogą przed końcem. Odwlekają je go nadejście, są ciągle jeszcze nienasyceni życiem...

A więc, czy naprawdę ludzie niepotrzebni?

Sędziwe małżeństwo X, obo je staruszkowie chowają pie czołowicie zdjęcie syna i jego żony, nadesłane z Anglii. To zdjęcie jest ich życiem, na jego widok krew im szybciej krąży w żyłach, oczy błyszczą, ruchy stają się bardziej żwawe, głos mocniejszy. A może o n i wrócą? Spotkać się — jakież byłoby to wzruszające!

Młodzieniec z ogromną głową lubi oglądać kolorowe obrazki w książeczkach dla grzecznych dzieci. Pokazuje mi jedną z nich i cieszy się: „Kaczuszki i kotek" — mówi. „Śliczne" — odpowiadam.

T. czyta i przemyśla pewne problemy. Ma swoje zdanie o wszystkim, interesuje się radiem, polityką, filozofią, jest uśmiechnięty i pogodny. Bardzo rozsądny i inteligentny. Czyta, bardzo dużo czyta.

Dla dziewczyny, która mówi „tak" lub „nie" największą radością dnia jest chwila, gdy poczuje na swej głowie rękę siostry kierowniczki. Wtedy śmieje się i mówi: „tak, tak". Jej dziwne ruchy stają się bardziej ludzkie. Dziewczyna wciąż się śmieje, ona się l u b i śmiać.

A te trzy drobniutkie staruszki i staruszek z siwą bródką, czy oni mają nam coś do powiedzenia? O nie, nie nam a tym, na których czekają bezustannie i jakież to smutne, często na próżno. Układają sobie w myśli słowa powitania, które może przecież kiedyś nastąpi, zapisują na kartkach to, o czym będą mówić w czasie wyimaginowanego spotkania. Zapisują, boć przecież ich umysł nie jest tak giętki, jak Twój. Zapominają.

Albo np. b. więzień z Wronek. On kocha muzykę. Teraz właśnie rozbrzmiewają ciche dźwięki fisharmonii w kaplicy zakładowej. Słyszysz, on ż y j e w tej muzyce.

Teraz już nie zaprzeczysz, że ci ludzie są potrzebni. Oni są w swym s u b i e k t y w n y m odczuciu potrzebni. Ci ludzie za białym murem, w białym domu wśród drzew, w lśniących czystością salach, otoczeni ziemskimi aniołami, które z prawdziwie s a m a r y t a ń s k ą miłością przewijają ich, noszą, układają, myją, kąpią i napełniają codziennie słowami otuchy — o n i mają swój w ł a s n y świat. Żyją własnymi sprawami, które jakżeż często są utopią, cieszą się z rzeczy, o których Ty wspominasz z uśmiechem pobłażania. Ale oni c h c ą tak żyć i dlatego są potrzebni.

A dla nas, znajdujących się w kłębie prozaicznych, powszednich radości i smutków, w trybach codziennej pracy, polityki, życia społecznego i innych najrozmaitszych zagadnień, dla nas ci ludzie za białym wysokim murem w warunkach najlepszych, jakie im możemy w tej chwili dać, są obrazem troski o człowieka. Im dłużej będą żyli, im piękniejszy będzie ich własny, często dziwaczny świat, im będą mieli więcej jasnych dni, miesięcy i lat u schyłku życia, tym lepsze wystawimy świadectwo humanistycznej idei, którą wcielamy w czyn.

Czesław MICHNIAK

Wieleń, w lutym 1957 r.

Drogi zwycięstwa

Czy różnorodność dróg przejścia do socjalizmu, podyktowana specyfiką warunków narodowych, może być przyczyną nieporozumień i konfliktów między krajami budującymi socjalizm?

„Jest całkiem prawdopodobne, że formy przejścia do socjalizmu będą stawały się coraz bardziej różnorodne. Nie jest przy tym konieczne, aby realizacja tych form była we wszystkich warunkach związana z wojną domową. Nas, leninowców, wrogowie lubią przedstawiać, jako ludzi, którzy zawsze i w każdym wypadku są zwolennikami przemocy. Prawdą jest, że uznajemy konieczność rewolucyjnego przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne. I to właśnie odróżnia rewolucyjnych marksistów od reformistów i oportunistów. Nie ulega wątpliwości, że dla szeregu krajów kapitalistycznych obalenie przemocą dyktatury burżuazji i związane z tym gwałtowne zaostrzenie walki klasowej, jest nieuniknione. Jednakże formy rewolucji społecznej bywają rozmaite. I to, że uważamy rzekomo przemoc i wojnę domową za jedyną drogę przeobrażenia społeczeństwa — nie odpowiada rzeczywistości."

Cytat ten, zaczerpnięty z referatu I sekretarza KC KPZR — N. Chruszczowa — zamieszczamy w rocznicę historycznego — XX Zjazdu.

Zamiast kartki wyborczej — mecz zapaśniczy

PARYŻ (PAP)

Z Peszawaru (Pakistan zachodni) donosi Agencja France Presse, że po raz pierwszy w dziejach tego kraju, a chyba i innych wynik wyborów został ustalony w drodze meczu zapaśniczego między dwoma rywalizującymi kandydatami do miejscowego samorządu. Postanowili oni zrezygnować z przeprowadzenia głosowania i stoczyli walkę w obecności wielu tysięcy widzów.

Zwycięzcę oprowadzono w uroczystym pochodzie ulicami miasta w towarzystwie orkiestr, chórów i zespołów tanecznych, a zwyciężony ugiął się przed wyrokiem losu.

B. dyktator Peron: wygnaniec czy uwodziciel?

Przebywający w Rio de Janeiro dziennikarz Jules Dubois z dziennika „The Chicago Tribune" oświadczył, że w końcu 1955 roku b. dyktator Argentyny Peron miał zwrócić się do Departamentu Stanu USA z prośbą o poparcie jego wysiłków odzyskania władzy w Argentynie. Dubois twierdzi, że w grudniu 1955 r. Peron skierował w tej sprawie list do ówczesnego podsekretarza stanu Hollanda.

Holland, przebywający również w Rio de Janeiro, zaindagowany przez dziennikarzy w tej sprawie odmówił odpowiedzi. Oświadczył, że nie może wypowiadać się na ten temat, ponieważ „list taki byłby własnością Departamentu Stanu, a nie jego osobistą".

Agencje prasowe podają, że Argentyna przygotowuje obecnie ostateczny tekst dokumentu, w celu doprowadzenia do skutku ekstradycji Perona, który przebywa w Wenezueli. Ekstradycja miałaby się dokonać z tytułu oskarżenia o deprawowanie nieletnich. Wiadomość ta została potwierdzona przez sędziego sądu dla nieletnich w Buenos Aires.

Były dyktator Argentyny, Peron jest oskarżony o uwiedzenie Nelly Rivas, mającej obecnie 17 lat, która została kochanką Perona w wieku lat 12. Po upadku Perona i jego wjeździe do Paragwaju policja przesłuchiwała Rivas, po czym skonfiskowała prezenty, jakie otrzymała od Perona i wypuściła ją na wolność. Po nawiązaniu korespondencji z Peronem, Rivas wraz z rodzicami usiłowała dostać się nielegalnie do Paragwaju, lecz została na granicy aresztowana, a następnie umieszczona w klasztorze.

Peronowi grozi kara więzienia od 3—6 lat. (API)

STOLICA PUSTYNNEGO KRAJU

Taiz — stolica południowego Jemenu (położona w odległości 25 mil angielskich od granicy Jemenu z protektoratem adeńskim). Nowoczesne pojazdy stanowią kontrast ze starymi budynkami.

Fot. - CAF

Tajemniczą Giannę la Rossa ukrywa biskup Parmy?

RZYM (PAP)

Widmo Gianny la Rossa zaczęło się unosić nad gmachem sądu w Wenecji, gdzie toczy się proces w słynnej już dziś aferze Wilmy Montesi z chwilą, gdy „Gazetta de Parma" podała sensacyjną wiadomość, iż być może, najważniejszy świadek w całym procesie zjawi się wkrótce przed dostojnym trybunałem. Pośród rzeczowych dowodów, w archiwum sądowym w Wenecji znajduje się bowiem zielona damska koszula z napisem „Gianna la Rossa", znaleziona na plaży Torvanaica w dniu zabójstwa Montesi. Osoba Gianny przepadła jednak, jak kamień, rzucony w wodę, a wielu nawet sądziło, że również i ona nie żyje.

Główny sędzia, prowadzący proces, p. Sepe, mimo olbrzymich wysiłków, nie potrafił jednak wpaść na trop Gianny la Rossa. Udało mu się znaleźć pewne poszlaki, a mianowicie, że biskup Parmy Evasio Colli jest w posiadaniu listu, pisanego podobno przez Giannę i zawierającego rewelacyjne dane na temat zabójstwa Montesi. List ten miał być zatknięty w 1954 r. w drzwiach katedry parmeńskiej.

Zrozumiałą więc sensację wywołała wiadomość dziennika — „Gazetta de Parma", że Gianna la Rossa nie tylko — że żyje, ale mieszka nawet w Wenecji i, że ukrywa się, korzystając z protekcji biskupa.

W kontekście powyższych rewelacji zupełnie innego znaczenia nabierają zeznania świadka. — Anny Marii Caglio z Florencji, która już kilka miesięcy temu oświadczyła w czasie zeznania, że Gianna la Rossa żyje i w odpowiednim momencie wyjdzie z ukrycia i sama złoży zeznanie.

„Święta wojna" o Panoramę Racławicką

WROCŁAW (PAP)

Od pewnego czasu dzienniki katowickie dużo piszą o Panoramie Racławickiej, o tym, że rzekomo nic się przy niej nie robi i że powinna być ona umieszczona w pawilonie w Katowickim Parku Kultury.

W odpowiedzi na to, w dziennikach wrocławskich ukazują się artykuły, pełne oburzenia na „niecne" zamiary katowiczan i wyliczane są przykłady, świadczące o troskliwym zajęciu się Panoramą. Do Wrocławia przybyła nawet delegacja Wojewódzkiej Rady Narodowej z Katowic, by zorientować się o możliwościach przeniesienia Panoramy do Katowic, Wrocławski Komitet Odbudowy Panoramy uchwalił więc pismo protestujące.

„Święta wojna" o Panoramę rozgorzała na dobre. Tymczasem wybrano już miejsca dla pawilonu z Panoramą.

Będzie to wzgórze nad Odrą w pobliżu Muzeum Śląskiego. Wkrótce rozpisany zostanie ogólnopolski konkurs na projekt pawilonu, a prof. Wacław Szymborski zajmie się renowacją płótna. Fundusze na te cele już są.

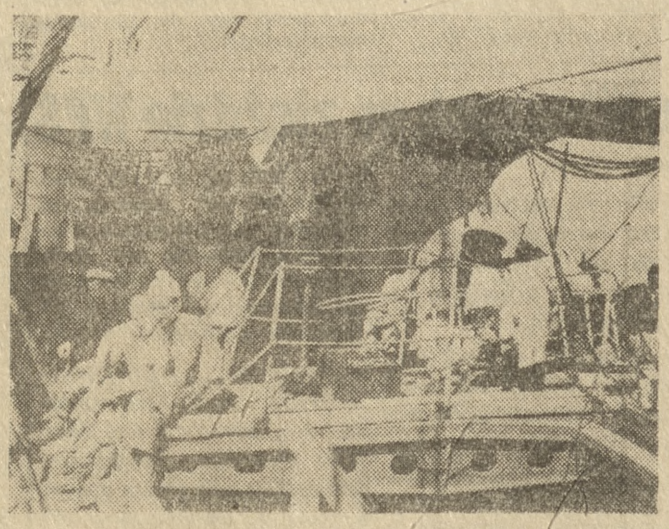

„NOTEĆ" WYDOBĘDZIE INDYJSKIE WRAKI

Zadaniem ekipy Polskiego Ratownictwa Okrętowego, przybyłej na polskim statku „Noteć" do Bombaju, jest wydobycie wraków trzech statków indyjskich: „Dipavati", „Ramdas" i „Lakshmi". Na zdjęciu: na pokładzie statku „Noteć".

Fot — CAF

Bez sensacji!

Zwykłe głazy — a nie TOTEMY

ŁÓDŹ (PAP)

Etnografowie łódzcy, którzy w ciągu ubiegłego lata dokonywali tzw. badań stacjonarnych na terenie wsi Klonowa, pow. Sieradz, przywieźli stamtąd ciekawą informację. Chodziło o znajdujące się w lesie pod Klonową, bryły kamienne o konturach, podobnych do kształtów zwierzęcych. Jeden z kamieni odznacza się wyraźnie modelowanym pyskiem. Przypomina pysk niedźwiedzia. Inny kamień nosi na sobie ślady czegoś w rodzaju żeber. Ludność okoliczna na czele ze stuletnią prawie mieszkanką Klonowej — Petronelą Golanowską, przechowuje wiele legend i gadek na temat kamieni, nazywanych przez nią „żywymi".

Czyżby kamienie były niegdyś totemami — obiektami wierzeń religijnych?

Sprawą zajęli się archeolodzy. Ich osąd pozbawił, niestety, „totemy klonowskie" posmaku sensacji.

Po prostu: są to zwyczajne kamienie. Dziwne kontury — to skutek naturalnej działalności przyrody, a nie ślady rąk człowieka z mezolitu czy neolitu.

W Krakowie uczą »rock and roll«

KRAKÓW (PAP)

W dniu dzisiejszym w Krakowie rozpoczyna się jednomiesięczny kurs tańca rock and roll, organizatorem jest działający w Krakowie Polski Klub Taneczny. Naukę — zdobywającego obecnie przebojem nasze sale balowe — tańca rock and roll prowadzi prof. Marian Wieczysty — znany w Krakowie nauczyciel tańców. Kurs tańca rock and roll wywołał zrozumiałe zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży.

Z łamów prasy poznańskiej

Prostaczek w 7 numerze „Wybojów" atakuje osobę poznańskiego satyryka Witolda Deglera, zarzucając mu (liczne przykłady!) brak talentu. Felieton, noszący tytuł „Gdzieś w Polsce, dziś recenzja" kończy się takim oto n i e c o d z i e n n y m passusem:

„Podstarzałe, czekające na wydanie, panie publikują się w dziale ogłoszeń matrymonialnych. Degler, w dodatkach kulturalnych szacownych poznańskich pism".

*

W „Gazecie Poznańskiej" z czwartku 14 lutego znajduje się artykuł pióra Czesława Kończala (kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR), dotykający zagadnienia rad robotniczych w zakładach pracy Wielkopolski. Podkreślając znaczenie rad Kończal podsumowuje dotychczasową ich działalność, pokazuje z jednej strony pozytywny, z drugiej — braki w pracy rad robotniczych. Jeżeli chodzi o minusy — to autor artykułu uważa, że poza sprawami kadrowymi *„niepokoi brak stałego kontaktu rad robotniczych i ich prezydiów z załogami"*. W pewnych zakładach rady zajmują się sprawami margineso wymi, gdzie indziej znowu nie właściwy jest stosunek instancji partyjnej do samorządu robotniczego. Autor stwierdza dalej, że *„tu i ówdzie podstawowe organizacje partyjne próbują starymi metodami wzywać rady na posiedzenia egzekutyw i wytyczać im kierunki działania. Praktyka taka jest niesłuszna, gdyż grozi nawrotem do komenderowania..."*

☆

W artykule (Gazeta Poznańska 15 bm.) pt. „Uwaga, bumelanctwo odżywa na nowo" W. M. bije na alarm z uwagi na rosnącą ilość nieusprawiedliwionych absencji w poznańskich zakładach pracy. Np. o ile w I kwartale ub. r. opuszczono 498 godzin to w IV kwartale 1956 — 1638 godzin! Zdaniem W. M. pełna realizacja hasła „Robotnicy gospodarzami fabryk", a więc rozwój samorządu robotniczego przyczyni się walnie do likwidacji bumelanctwa.

☆

W ostatnim numerze Tygodnika Zachodniego" znajduje się ciekawy artykuł Romualda Szury. Pisze on o krzywdzie, jaką pewnym osobom wyrządzili w okresie swego „panowania" niektórzy b. dygnitarze z Gorzowa m. in. przewodniczący MRN i b. I sekretarz KM PZPR. Szura nazywa Gorzów *„wyspą ludzi zapomnianych"*. Na zakończenie autor zapytuje: *„A co się dzieje z „pozytywnymi" bohaterami tego artykułu? Czy w jakiejś innej części Polski montują oni samorząd robotniczy, lub być może oświecają ludzi nowymi hasłami?"*

☆

W kolejnym felietonie z serii „Listów spod lipy" (Tygodnik Zachodni) Bogusław Kogut polemizuje z autorami artykułów w „Ziemi i Morzu" — Telegą i Myślenickim. Metodę atakowania „Tygodnika Zachodniego" i jego publicystów (m. in. Przemysława Bystrzyckiego) przez wyżej wymienionych autorów szczecińskich Kogut nazywa *„pluciem przez płot"*. Kogut pisze:

„A jeśli już koledzy chcą koniecznie pluć przez płot i pod wiatr — to proszę bardzo, ale w tym celu należy używać gęstej, skondensowanej śliny, gdyż taką byle jaką i rozwodnioną wiatr zawraca wstecz i wówczas sam plujący pstro wygląda".

Opr. M. K.

Zacznijmy dziś patriarchalnie. Oto zuluska głowa rodu z południowej Afryki, jeden z przywódców murzyńskiego plemienia Bantu. Wioski zuluskie, mimo przegranej przez Murzynów batalii o wolność w 1879 roku, zachowują swoje stroje i obyczaje, a także nieugiętą bojowość w walce z dyskryminacją rasową, ciągle jeszcze, niestety, stosowaną przez kolonialny Związek Afryki Południowej.

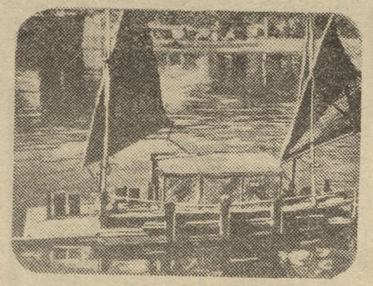

Na tej tratwie z bambusu 5 podróżników francuskich zamierza, wzorem Kon-Tiki, przepłynąć Pacyfik, ale w kierunku odwrotnym, a więc przeciw prądom morskim. Kierownik wyprawy — Eric de Bischop zapowiada, że podróż będzie trwała 4 miesiące. Na marginesie: Czy wiecie, że kilku polskich młodzieńców przygotowuje się do przepłynięcia podobną, choć mniejszą tratwą, wpoprzek Bałtyku?

Podbiegunowy pingwin powstaje z jaja, a wylęganie odbywa się wprost na śniegu. — Młode rodzą się tuż przed nastaniem nocy polarnej, którą spędzają tak, jak na ekranie — pod skrzydłami matki. W styczniu cała rodzinka udaje się na morze, i tak — da capo al fine.

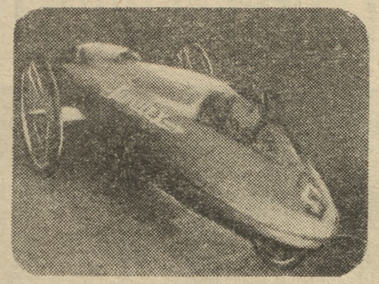

Wiemy już, jak wyglądają skutery, obejrzyjmy więc teraz s c u t e x — trochę dziwaczny pojazd, ostatni krzyk skuterowej mody, wstawiony zresztą kilkoma dobrymi wynikami w Monthlery. Scutex ma nieduży motorek o pojemności zaledwie 49 cm. — A może by tak nasi... E, już się nawet gadać nie chce!

Czeski przemysł, to nie tylko Skody i Jawy. Tzw. f o r s ę zrobił i robi dalej ten mały, lecz mądry naród, przede wszystkim na eksporcie drobnych artykułów z... piasku (ściślej — z kwarcu), którego i u nas nie brakuje. Tak, chodzi o szkło. Tylko jeden warunek. Nie mogą to być staroświeckie szklanki, w dodatku, kiwające się, z wypukłym dnem! Trzeba ruszyć głową i od czasu do czasu lansować jakąś nowość. Ot, chociażby takie duże kielichy... (ZYG.)

STRUSIA TAKTYKA

Ci, którzy się chronią przed zrywaniem masek, niechaj dziś porzucą swój strusi wysiłek: nader niebezpiecznie chować głowę w piasek, bo tak na kopniaki wystawia się tyłek...

O PEWNYM KROKODYLU

Połknął człowieka, po czym przez chwilę wylewał nad nim łzy krokodyle...

WITOLD DEGLER

NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA

Był niedźwiedź, który nie wiedział, co to „przysługa niedźwiedzia" — aż raz „na rękę poszedł" mu słoń, no, i... przydepnął niedźwiedzią dłoń!

O MAŁPICH CZUŁOŚCIACH

Najczulej małpa się przymila, gdy czuje forsę u goryla.

LECH KONOPIŃSKI

Fraszka nieco megalomańska

Król Jerzy VI zwykł na swym tronie
Wciąż w szczerozłotej siadać koronie,
Skończywszy żywot na tym padole,
Święty Antoni wdział aureolę,
Skądinąd wiemy, że wielkie głowy
Zdobił zazwyczaj wieniec laurowy. —
Czyż ja mam z głową chodzić wciąż gołą?
Ja też ozdobić chcę swoje czoło! —
Zwłaszcza że doszło do moich uszu,
Iż bardzo dobrze mi w kapeluszu...

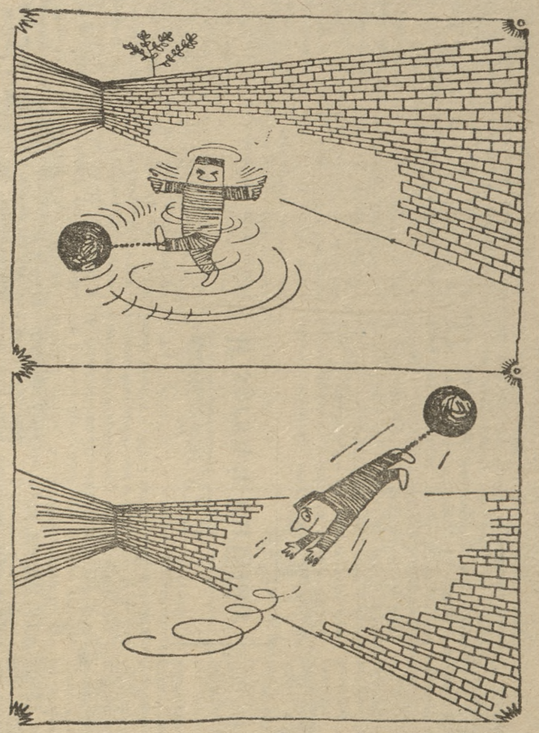

TO-OWO i jeszcze coś

Mount Everest, uważany powszechnie za najwyższy szczyt świata, musiał ustąpić palmy pierwszeństwa górze Machin-Pomra w masywie Tybetu. Jej wysokość przekracza 9 tys. metrów.

Ostatnio został zatrzymany po kilkuletniej, bezustannej pracy silnik atomowy na amerykańskiej łodzi podwodnej „Nautilus". Stos atomowy silnika ulegnie przeróbce, zostanie zaopatrzony w nowy zapas paliwa, po czym rozpocznie na dalszych kilka lat swą nieprzerwaną pracę.

W Czechosłowacji przeprowadzono dokładną statystykę, z której wynika, że na 100 tysięcy urodzin poród zaczyna się w dwóch wypadkach na trzy — w nocy. Największa ilość porodów przypada około godziny 1 nad ranem.

— *Mamusiu, on zaczął pierwszy...*

Elektryczny aparat fotografuje w 10 sekund

Inżynier Żilewicz z Wilna skonstruował elektryczny aparat fotograficzny według pomysłu amerykańskich uczonych Yunga i Graiga. Obiektyw posiada soczewkę, migawkę i przesłonę — jak w zwykłym aparacie. Cały jednak aparat ma kształt walca. Tuż za obiektywem znajduje się siatka z cieniutkich drucików, dalej warstwa światłoczula (mieszanina tlenku cynku z pospolitym klejem), umieszczona na powierzchni sztywnego papieru. Wszystko to spoczywa na krążku metalowym, tzw. kasecie.

Siatkę łączy się z ujemnym biegunem źródła wysokiego napięcia, a kasetę z dodatnim. Między siatką a kasetą przebiega wyładowanie elektryczne, które ładuje tlenek cynku kliszy, uczulając ją na światło. Po odłączeniu prądu aparat jest gotów do zdjęcia, które robi się zupełnie normalnie. Teraz zasypuje się powierzchnię kliszy naelektryzowanymi cząstkami asfaltu (jest w specjalnym zbiorniczku wewnątrz aparatu — wystarczy potrząsnąć). Cząstki przykleją się, gdzie potrzeba, do kliszy. Po lekkim podgrzaniu jej, asfalt przyczepia się w sposób trwały — zdjęcie jest gotowe.

A więc w drodze suchej, w ciągu dziesięciu sekund, otrzymać można e l e k t r y c z n i e pozytyw, choć jeszcze nie idealnie ostry. Amerykańskie „Elektroflaxy" są już w seryjnej produkcji. Jeżeli nasz przemysł fotograficzny rozwijać będziemy w dotychczasowym żółwim tempie, to należy się obawiać, że pełnowartościowy aparat zbudujemy właśnie wtedy, kiedy w ogóle wyjdą one z użycia — na rzecz „Elektroflaxów".

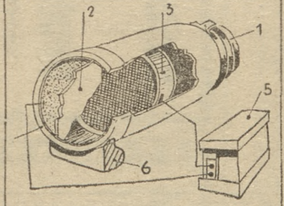

Przekrój elektrycznego aparatu fotograficznego o długości 10 cm: 1 — obiektyw, 2 — klisza, 3 — siatka z drucików, 4 — kaseta, 5 — zasilacz wysokiego napięcia, 6 — zbiorniczek z proszkiem wywołującym.

To się nazywa racjonalizacja

Wieczorem, kilka dni temu, stojąc przy barze racjonalizatorskiego hotelu, usłyszałem niezwykły hałas, jak gdyby głośnika. Właściciel hotelu uśmiechnął się i wyjaśnił:

— Niech pan będzie spokojny, to tylko jedno z moich dzieci obróciło się na łóżku.

Uprzedzając moje potęgujące się zdziwienie, wyjaśnił następnie, że po objęciu hotelu zarówno on jak jego żona musieli mieć oko nad dwoma małymi dziećmi, równocześnie zajmując się prowadzeniem hotelu na dole. Z trudności wybrnęli, zastępując oko — uchem. Umieścili pomiędzy kołyską niemowlęcia a łóżkiem drugiego dziecka mikrofon i połączyli go z głośnikiem w barze.

Posłuchałem znowu i rozpoznałem nieomylnie szmer spokojnego oddechu...

(S. K.)

Za tydzień
specjalny numer
FERMOTY
SAMODZIELNY ORGAN MIKA
z okazji rocznicy wyzwolenia lewo i prawobrzeżnego Poznania

LAMUS

Korzyści płynące z noszenia okularów nie ograniczają się tylko do ludzi. Oto opis z dnia 13 stycznia 1888 roku:

„Pewien korespondent, przypuszczając że jego koń może być krótkowzroczny, kazał zbadać go przez okulistę. Ten orzekł, że koń ma oko wymagające siedmiu dioptrii i zapisał szkła wklęsłe. Szkła te udało się otrzymać i odpowiednio dopasować. Z początku koń był nie co zdziwiony, ale szybko zaczął dawać oznaki najżywszego zadowolenia. Obecnie stoi całymi rankami nad półotwartymi drzwiami swej stajni i patrzy wokoło siebie z wyrazem spokojnej błogości. Jego zachowanie w zaprzęgu różni się bardzo od poprzedniej bojaźliwości, a gdy go wypędzą na pastwisko bez okularów — kręci się koło furtki, rżąc żałośnie"

(sk)

List z Pragi

Panie Redaktorze!

Sama Praga jest przepiękna. Moc sklepów komisowych. Niestety swetrów nie przyjmują. Mówią, że mają już za dużo. I swetrów, i turystów. Pocę się więc jak cholera w 3 pulowerach i 2 parach wełnianych damskich reform. Te ostatnie zwłaszcza niewygodne i znajomi już na drugi dzień podejrzewali mnie, że mam tyfus brzuszny. Spirytus podobno idzie, ale niestety podczas podróży do Pragi męczyła nas czkawka, a że pustych butelek nie było sensu wieźć, powyrzucaliśmy je więc już po stronie czeskiej przez okno.

Po przyjeździe zwiedzałem wspomniane już komisy tudzież inne handelki prywatne. Zresztą bez rezultatu. Praga od razu zbrzydła o sto procent. Dopiero na piąty dzień zrobiła się z l o t a. Upchnąłem scyzoryk, ten, co to jedno ostrze nie chciało się zamykać, a drugie otwierać, koszulę z kołnierzykiem nr 40 i rękawem nr 32, kalendarzyk, w którym druga strona była ósmą, dziesiątą trzecią, a czternastej w ogóle nie było, tudzież automatyczny ołówek. Jak się w nim naciskało automat, to zaczynał gwizdać. Wszystko to kupiło Muzeum Osobliwości. I nawet nieźle zapłaciło. (A propos! Gdyby się Pan wybierał do Pragi, to proszę zabrać „Warszawę", skupuje je podobno Muzeum Prehistoryczne).

Pozostałe dwa dni poświęciłem na zakupy. Kupiłem sobie piękny automatyczny ołówek (trochę się zacinał, więc go upchnąłem po powrocie, powiedziałem, że to taki czeski styl), scyzoryk luksusowy (nie chce się otwierać), koszulę syntetyczną (synteza numeru 4 z 34 tudzież kalendarzyk (od stycznia do czerwca i znowu od stycznia do czerwca).

O czym to ja jeszcze miałem pisać? Aha! o wrażeniach. Niestety, nie przywiozłem. Nie starczyło czasu ani pieniędzy.

Z turystycznym pozdrowieniem

JANUSZ KSIĘSKI

P.S Nie wie Pan przypadkiem, czy nie stworzono i u nas Muzeum Osobliwości? Chciałbym sprzedać ten scyzoryk, syntetyczną koszulę i kalendarzyk. Ołówek, jak już pisałem, upchnąłem.

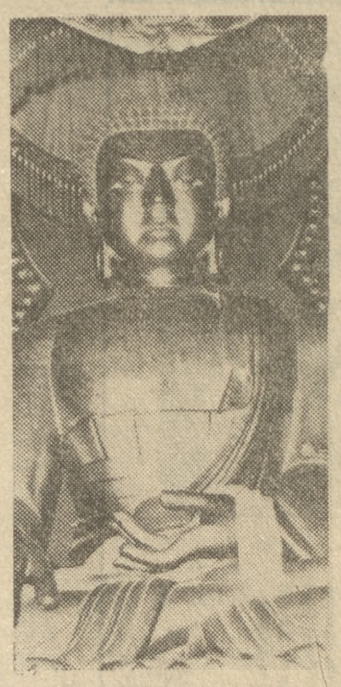

Ciekawa płaskorzeźba Buddy Gautama (1723 r.) znajduje się w jednym z najstarszych klasztorów buddyjskich w Chinach — świątyni Kuangczi w Pekinie.

CAF

Choroby serca - niebezpieczeństwo nr 1

Jak ochraniać ten cudowny motor w organizmie człowieka, jakich niebezpieczeństw unikać i jak je leczyć?

Zagadnieniem tym zajęło się w jednym z ostatnich numerów czasopismo francuskie *„La Science et la Vie"*, które zwróciło się z szeregiem zapytań do najwybitniejszych elektrokardiologów Francji. Oto główniejsze pytania i odpowiedzi:

Pytanie: Czy można w niemowlęctwie zauważyć u dziecka chorobę serca?

Odpowiedź: Nie. Nauka nie dowiodła, iż człowiek rodzi się ze skłonnością do choroby serca.

P.: Kto częściej podlega tej chorobie — mężczyźni czy kobiety?

O.: Zależy od wielu przyczyn. Można przyjąć jako zasadę, że mężczyźni częściej zapadają na choroby serca niż kobiety. Choroby aorty i systemu wieńcowego przeważają u mężczyzn. Nadciśnieniu ulegają zarówno mężczyźni jak i kobiety, ale u mężczyzn choroba ta przybiera cięższą formę.

P.: Czy są choroby o zjawiskach podobnych do chorób serca?

O.: Owszem, istnieją i powoduje to zamieszanie w tej dziedzinie schorzeń. U większości pacjentów zwracających się po rady do lekarzy w rzeczywistości nie rozpoznano chorób serca. Są to ludzie albo chorzy nerwowo, lub też wmawiający sobie chorobę serca. Prawdziwie chorzy na serce nigdy „nie czują" swego serca. Najczęściej zdaje się im, że cierpią na dolegliwości żołądka, oskrzeli lub płuc niepokoją ich bardziej nerwy, zęby, gardło, reumatyzm itp.

P.: Czy bywają choroby serca po chodzenia psychicznego?

O.: Wzruszenia stale oddziaływają na system nerwowy, a więc również i na serce. Nauka nie zna jednak porażeń serca z przyczyn psychologicznych.

Badania kliniczne przeprowadzone w krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich lat wykazały, że 35 proc. zgonów śmiertelnych przypada na choroby serca, czyli że co drugi człowiek z sześciu ginie z powodu tej choroby. Po raku największą przeszkodą przedłużenia życia człowieka stanowi niewydolność pracy serca, tego cudownego motoru w organizmie człowieka.

P.: Czy można zapobiec rozwojowi choroby serca przy pierwszych jej oznakach?

O.: Bezwarunkowo. Dzięki postępowi medycyny, a zwłaszcza chirurgii, prawie wszystkie choroby serca są uleczalne lub złagodzone, jeżeli zastosujemy odpowiednią higienę i środki lekarskie.

P.: Jakie najczęściej spotyka się choroby serca?

O.: Reumatyzm serca, nadciśnienie i choroba naczyń wieńcowych, których wzajemne ustosunkowanie procentowe jest bardzo trudne do ustalenia.

P.: Jak zapobiec reumatyzmowi serca?

O.: Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na zakażenie migdałów przy pomocy badania bakteriologicznego, w wypadkach tych stosuje się leczenie penicyliną a nawet usunięcie migdałów. Obecnie w całej Europie zauważono zmniejszenie się ilości reumatyzmów serca.

P.: Czy zmiana ciśnienia krwi oznacza zbliżanie się choroby serca?

O.: Nie. Zmiana ciśnienia z nielicznymi wyjątkami nie mówi o niebezpieczeństwie choroby serca.

Pytanie: W jakim stopniu odżywianie wpływa na choroby serca?

Odpowiedź: Zasadniczo sposób odżywiania odgrywa rolę drugorzędną. Pewien wpływ daje się zauważyć w chorobach związanych z nadciśnieniem krwi, arteriosklerozą i osłabieniem mięśnia sercowego. W takim wypadku należy ograniczyć używanie tłuszczów, jaj i soli. Nie należy jednak przesadzać, gdyż rygorystyczne przestrzeganie ograniczeń wpływa ujemnie na psychikę człowieka.

P.: Czy życie wielkomiejskie ma wpływ na rozwój chorób sercowych?

O.: Bez wątpienia tak. Prawdziwym wrogiem człowieka jest przemęczenie, silne przeżycia, troski i kłopoty. Zwiększa to ilość zachorowań na serce, a zwłaszcza tzw. żaby piersiowej (anginy pectoris) i infarktu miokarda (mięśnia sercowego).

P.: Czy zbyt spokojne życie nie szkodzi sercu?

O.: Nie, choć zbyt wielka bezczynność fizyczna, która hamuje krążenie krwi, może w pewnym stopniu skomplikować los serca w niektórych schorzeniach.

P.: Jak tytoń i alkohol oddziaływają na serce?

O.: Spór o tytoń trwa od dawna. Zwolennicy jego, jak i przeciwnicy nie ustępują sobie wzajemnie. Jeżeli mowa o takich chorobach jak angina pectoris, infarkt miokarda lub arteriosklerozа u osób poniżej 45 lat życia można z całą stanowczością powiedzieć, że jest to następstwo palenia tytoniu. Chory powinien bezwzględnie przestać palić. Używania alkoholu należy również zaniechać.

Pytanie: Co to jest infarkt miokarda?

Odpowiedź: Zmiany, a następnie niewydolność mięśnia sercowego wskutek niedostatecznego odżywiania go krwią. Powodem choroby jest uszkodzenie jednej z arterii serca (wieńcowej).

P.: Czy chirurgia odgrywa rolę w leczeniu niewydolności serca?

O.: Tak. Ostatnio coraz poważniejszą. Chirurgia w wielu wypadkach przychodzi z pomocą i chory po operacji może żyć długo.

(Fr. H.)

KRÓCEJ nie można

● W Algerze na 100 dzieci muzułmańskich, tylko 19 uczęszcza do szkoły z powodu zbyt wysokich opłat za naukę.

● Pustynia Sahara, według obliczeń uczonych, powiększa swój obszar o 1 km² w ciągu roku.

● W ostatnim roku planu 5-letniego (1960) zakłady samochodowe na Żeraniu, produkować będą co 15 minut 1 samochód osobowy.

● Wydatki zbrojeniowe na jednego mieszkańca w USA wzrosły od 1914 r. przeszło 70-krotnie i wynosiły w roku budżetowym 1954/55 — 250 dolarów.

● W Polsce ukazuje się rocznie około 7 tys. nowych książek w nakładzie od kilku do kilkudziesięciu tys. egz.

Z WSPÓŁCZESNEJ GRAFIKI FRANCUSKIEJ

Konkurent mózgu

We Frankfurcie nad Menem uruchomiono wielką, 19-tonową automatyczną maszynę matematyczną, która wraz z wyposażeniem zajmuje powierzchnię 1.092 m². Może ona oddać duże usługi każdej instytucji, gdyż nie tylko rozwiązuje problemy naukowo-inżynieryjne, ale również wykonuje skomplikowane obliczenia matematyczne i opracowuje zagadnienia z techniki, organizacji, statystyki, księgowania itp.

Część wstępna, tłumacząca dostarczone informacje na język zrozumiały dla maszyny, może przenieść na taśmę magnetofonową treść 14 400 normalnych kart dziurkowanych. Arytmometr, a więc właściwa część maszyny może dodać w ciągu sekundy do 2 tys pozycji, czyli tyle, co 250 urzędników, lub kalkulatorów. Samo urządzenie wyjściowe „Univaca" które tłumaczy zapisy magnetyczne maszyny na znaki zrozumiałe dla człowieka, zastępuje pracę 200 maszynistek. „Univaca" jest jednak instruowana i obsługiwana przez 31 ludzi.

ŁUCJA DANIELEWSKA

Odpryski

Rozbiło mi się srebrzyste zwierciadło
w setce odprysków na ziemię upadło,
sto słońc błysnęło
na urągowisko
przed oczyma
blisko.

Uklękłam, by zebrać skrawki ironii,
i chciałam ułożyć w dawnej harmonii,
lecz szkło milczało,
ludzie szli ulicą,
ja klęczałam
licząc.

Pytali mnie, czemu kaleczę palce,
okruchy przecież zbierania niewart.
o ludzie, ludzie,
zobaczyłam prawdę
w rozbitym
zwierciadle.

Prawdą jest, że świeci słońce.

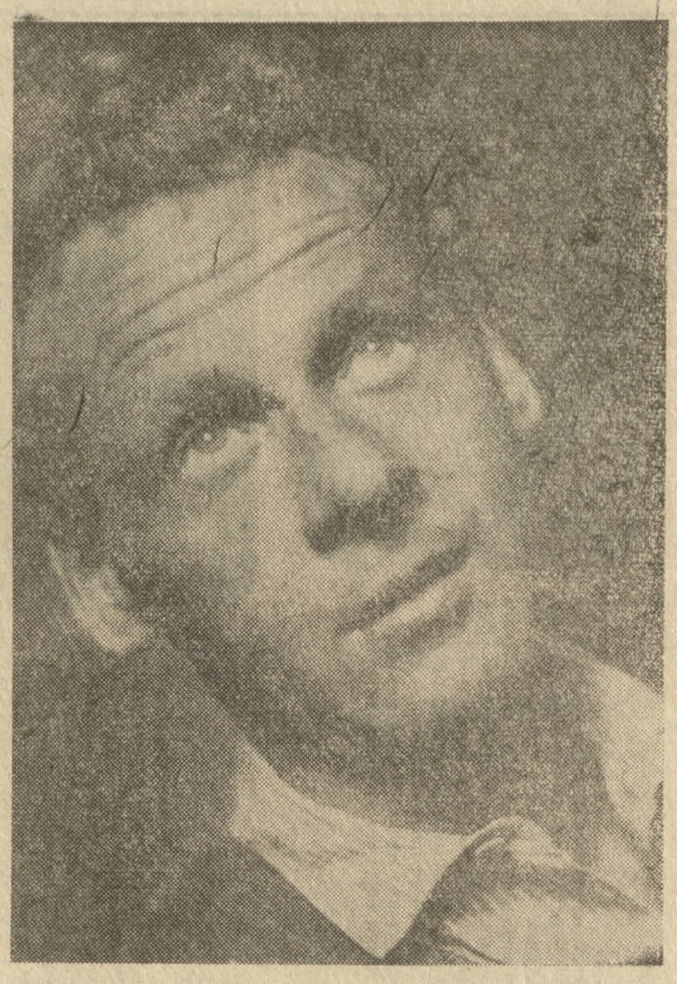

Konrad Drzewiecki

Atrybut młodości to dodatkowy walor nagrody Konrada Drzewieckiego, młodości zwycięskiej — uwieńczony laurem złotych i srebrnych medali międzynarodowych festiwalów Warszawy i Bukaresztu oraz „Grand Prix Assoluta" na Międzynarodowym Konkursie Muzyki i Tańca im. G. B. Viotti w Vercelli i zaszczytnymi występami gościnnymi na estradach Paryża, Mediolanu i Neapolu.

Nie każda młodość ma szczęście znaleźć właściwe ukoronowanie swych buntowniczych ideałów piękna i dobra, które przecież w sztuce, a zwłaszcza w trudnej, lecz jakże wdzięcznej sztuce tańca, znajdują tak wyraziste uzewnętrznienie w harmonii ruchu i gestu.

Miałem okazję niejednokrotnie pisać o „wulkanicznym temperamencie" tego rasowego tancerza charakterystycznego, obserwować jego linię rozwojową od chwili debiutu w roku 1946 w Operze poznańskiej, poprzez występy w zespole Domu Wojska Polskiego i gościnnie w Czechosłowacji aż po ostatnie doskonałe kreacje Rudowłosego z „Jeziora łabędziego" — Czajkowskiego i diabła z „Pana Twardowskiego" — Różyckiego.

Dwa były zjawiska — obok wielu gwiazd zasłużonych mistrzów — na firmamencie choreografii polskiej w X-leciu Polski Ludowej, które na estradzie Opery poznańskiej zabłysły światłem pierwszej wielkości: **Barbara Bittnerówna** — lwowianka z pochodzenia (laureatka w r. 1948 jednej z nagród wojewódzkich Poznania) oraz **Konrad Drzewiecki**, wychowany na poznańskiej Śródce, uczeń szkół Wszystkich Świętych i Gimnazjum Jana Kantego — poznaniak z krwi i kości, nowokreowany laureat nagrody młodych m. Poznania za rok 1956.

Nie czas tu i miejsce na szczegółową analizę bogatego dorobku tanecznego Konrada Drzewieckiego, artysty o niewyczerpanej ambicji i żelaznej pracowitości, z której znają go tak dobrze najmłodsi adepci Terpsychory z Państwowej Średniej Szkoły Baletowej w Poznaniu. Jesteśmy jednak głęboko przekonani ściskając prawicę młodego laureata a już dojrzałego artysty, że pokładanych w nim nadziei nigdy nie zawiedzie, a rodzinnemu miastu pozostanie wierny jak dotąd.

Teodor ŚMIEŁOWSKI

Zegar przyszłości

Na kongresie producentów zegarów w USA, dyrektor firmy szwajcarskiej „Longines" oznajmił, że w najbliższym dziesięcioleciu planuje się podjęcie produkcji zegarów radiowych. Zegary te będą poruszane energią fal radiowych i będą pracowały wyłącznie na zasadzie drgań elektronowych. Z obecnych zegarów znikną takie elementy, jak: sprężyna drgająca i oś, a w zamian zegary te będą wyposażone w tranzystory i układy elektroniczne. Nowy zegar będzie znacznie tańszy od obecnego.

(m)

10 LAT TEMU w Głosie

Nici na kartki żywnościowe. Na odcinek przypada 1 szpulka nici 500-yardowa. Ponieważ przydzielona została pewna ilość szpulek 1000-yardowych, uprasza się rodziny posiadające dwie lub więcej kart o pobieranie tychże szpulek, gdyż dzielenie natrafiłoby na wielkie trudności.

☆

Głównymi eksporterami węgla do Europy są USA oraz Polska. Na rok 1947 przewiduje się w Polsce wydobycie 57,5 mln. ton, z czego na eksport przeznacza się 20 mln. ton.

☆

Zapadł wyrok w procesie Głównej Komendy WIN. Płk Rzepecki skazany na 8 lat, Gołębiowski na karę śmierci.

☆

Przeszło półtora miliarda złotych złożyło społeczeństwo Wielkopolski na Daninę Narodową.

☆

Młodzieży akademickiej brak mieszkań, środków na utrzymanie i pomoce naukowe, nie mówiąc już o nie ogrzanych i czarnych salach wykładowych (z art. wicewojewody poznańskiego J. Radzickiego).

☆

Od dzisiaj sprzedawane będą papierosy PMT za miesiąc luty 1947 roku. Przydział wynosi 200 sztuk na lutowe karty zaopatrzenia kat. I odcinek nr 24 i 49. Do sprzedaży przeznaczone są papierosy „Bałtyk", „Triumf" i „Wolność".

pomyśl o tym

W sprawie kwiatów

Niech rozkwitają wszystkie kwiaty! Piękne powiedzenie, głęboko mądre. Zachęta do swobodnej myśli w literaturze, sztuce i nauce. Nie słyszano ani jednego słowa sprzeciwu wobec tej arcyhumanistycznej idei, której ojcem jest Mao Tse-tung, a matką stara chińska mądrość życiowa, znająca cenę cierpliwości, wolna od pychy. Nikt nie usiłuje podważyć sensu zacytowanego zdania, ale... Otóż, właśnie! Wiadomo, że rumianek jest bardzo pożyteczny na wiele dolegliwości, a na przykład oset psu na budę się nie zda. Że głóg kole, a powój ślicznie pachnie. Że maki są piękne, a kaczeńce pospolite.

I tu właśnie zaczyna się a le wielu ludzi, którzy zasadniczo — dopóki mowa o ogólnikowej maksymie — nic nie mają przeciw, a teraz, kiedy trzeba przełożyć ją na język realny i wyciągnąć praktyczne konsekwencje — nie wytrzymują nerwowo, doznają dreszczu obaw: a może burzany zagłuszą stokrotki? A może maciejka nie będzie pachniała tak pięknie, kiedy obok niej wyrosnie bratek? I w ogóle, po co pozwalać rosnąć ostowi? Przecież co do tego, że jest on brzydkim chwastem, nikt nie ma najmniejszej wątpliwości. To ostatnie w żargonie drobno-działaczy kulturalnych brzmi: „Czy mamy dawać trybunę wrogowi?"

I oto jesteśmy u początku rozterki „poczciwego ideowca": siać chwasty? Takie hasło popierałby z pewnością wróg — co jest dobre dla wroga, tym samym jest złe dla nas.

Otóż to ostatnie wcale nie jest takie proste i pewne. Gdybyśmy wyrywali sobie z kimś bochenek upieczonego chleba, to jasne — każda skibka urwana przez konkurenta zmniejsza moją porcję, konkurent jest wówczas moim wrogiem. Ale jeżeli razem z kimś innym różnymi sposobami miesimy ciasto, twierdząc, że moje wyrośnie lepiej, to może się zdarzyć, iż dodanie — za przykładem konkurenta — powiedzmy szczypty cukru, będzie korzystne także dla mnie, mimo że jednocześnie jest korzystne dla przeciwnika. I mój przeciwnik wcale nie musi być wówczas wrogiem, może być tylko współzawodnikiem. Podobnie w biegu na 100 m poszczególni zawodnicy nie są bynajmniej dla siebie wrogami i to, co jest dobre dla zawodnika nr 4 (na przykład sok grape-fruitowy), wcale nie musi być złe dla zawodnika nr 3.

A może ktoś tak myśli: ja jestem na 100% pewny, że mój sposób pieczenia chleba jest jedynie dobry i dlatego tolerowanie innych uważam za szkodliwe! No, cóż, istnieje taki paradoksalny efekt: pozytywne skutki negatywnych przyczyn. Deszcz jest nieprzyjemny, ale spowodowane nim nawodnienie gleby — zbawienne. Głupota jest lustrem rozumu, a szabla w pochwie rdzewieje. Bez dialektycznych przeciwstawieństw nie ma postępu. Zamknijmy usta innym twórcom i naukowcom, a więc (pozornie!) ułatwmy sobie działanie, a nasza własna głupota natychmiast podniesie swój bezmyślny tępy łeb, zwolnimy szybkość i w sumie straty nasze na pewno będą większe niż w wyniku paru niesłusznych z naszego punktu widzenia twierdzeń, z którymi mamy możność dyskutować. Prawda i piękno się obronią. Socjalizm, prawdziwie ludzki, humanistyczny socjalizm nie potrzebuje muzealnej gablotki ze szklaną szybą. To jest idea żywa.

Kiedy Mao Tse-tung wypowiada swoje słynne zdanie o potrzebie tolerancji, zachęcając do swobodnej twórczości i krytyki — znaczy to także, że jego wiara w lud jest głęboka, a intencje — czyste.

JASKI

ROZRYWKI umysłowe

W UKŁADZIE LECHA RUDKOWSKIEGO

Rozwiązanie zadań z dnia 27 I 1957 r.

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1 — karoca; 6 — rada; 9 — Arab; 10 — grog; 11 — mamona; 12 — Kato; 14 — emol; 15 — W. P.; 17 — rek; 18 — laik; 20 — agapa; 23 — komar; 26 — akta; 28 — ima; 30 — ar; 31 — atol; 33 — bard; 35 — aktywa; 36 — kant; 37 — osad; 38 — Star; 39 — armada.

Pionowo: 1 — kamera; 2 — Aram; 3 — ramota; 4 — obol; 5 — agawa; 6 — rok; 7 — agar; 8 — amok; 13 — teza; 16 — pika; 18 — laka; 19 — k. o.; 21 — gama; 22 — Pa; 24 — metysa; 25 — rulada; 27 — trata; 28 — ibis; 29 — arka; 31 — atom; 32 — owad; 34 — dar.

Trójanagram: TRASAT — STARTA — STRATA.

Nagrody książkowe wylosowali: 1) **Maciej Tarnawski**, Wolsztyn, ul. Gen. Świerczewskiego 18; 2) **Stanisław Cymerys**, Poznań, ul. Chełmońskiego 5; 3) **Wanda Stefańska**, Czarnków, ul. Kościuszki 92; 4) **Edmund Skrzypczak**, Poznań, ul. Kościuszki 77; 5) **Stanisław Janaszek**, Owińska, pow. Poznań.

Jak się okazuje — zamieszczane w „Głosie" rozrywki umysłowe, pasjonują nawet naszych czytelników, przebywających zagranicą. — Prawidłowe rozwiązanie zadań z dnia 27 I br. nadesłał nam p. Z. H. Kuźma z Holandii. W związku z tym, redakcja przeznaczyła dla p. Z. H. Kuźmy dodatkową nagrodę, którą prześlemy pod jego adresem: Amsterdam — C, Leidsekade 69 — II.

W uzupełnieniu objaśnienia do palindromów z dnia 10 bm. podajemy, że rozwiązanie stanowią dwa wyrazy pięcioliterowe.

Rozwiązania obu zadań prosimy nadsyłać do dnia 2 marca 1957 r.

KALAMBURY

Litera z narzutki wyłoni
niedołężne i liche konie.
Ta sama zaś litera z płaszcza
nazwę „łam drukarski" upraszcza.

KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1 — turecki gmach rządowy; 5 — ubytek, strata na wadze towaru; 8 — uczony, zajmujący się nauką o budowie organizmu; 9 — arka; 10 — zwój papieru; 11 — myśliwy posługujący się pułapkami; 13 — papuga brazylijska; 15 — przyrząd gimnastyczny; 17 — odcinek gry w tenisa; 18 — termin przy grze w karty; 21 — płaski drąg metalowy; 23 — linia zamknięta, wypukła; 24 — stopień w hierarchii urzędowej; 25 — darowanie życia (na wojnie); 26 — miara wagi; 27 — dodatek, załącznik.

Pionowo: 1 — lalka, marionetka; 2 — sprzęt sportowy; 3 — obrażenie ciała (wspak); 4 — teatrzyk z lekkim repertuarem; 5 — zatyczka; 6 — bożek miłości; 7 — przełożony klasztoru; 12 — nabój z materiałem wybuchowym; 14 — bożek egipski; 16 — symbol chemiczny; 17 — muł, ił; 18 — tkanina podobna do aksamitu; 19 — posiedzenie spirytystów; 20 — instrument do podawania sygnałów; 21 — ryba karpiowata, klepiec; 22 — batalion.

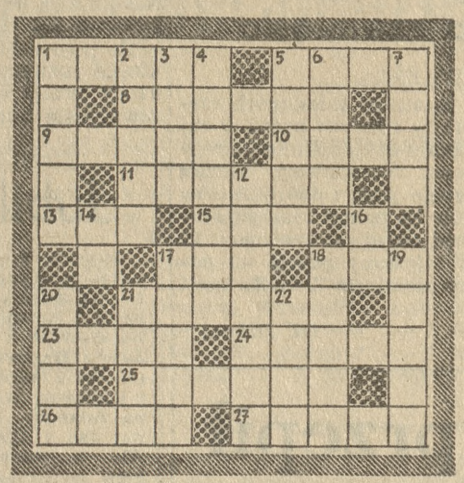

Czy nowe posunięcia Bonn?

BONN (PAP)

Rzecznik rządu bońskiego Felix von Eckhardt oświadczył 15 bm. na konferencji prasowej, że Niemcy zachodnie zamierzają omówić z trzema mocarstwami zachodnimi „propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa Europy, opracowane wspólnie na konferencji genewskiej w listopadzie 1955 roku".

Cztery rządy zachodnie zamierzają utworzyć „grupę roboczą", która na początku przyszłego miesiąca ma przystąpić do pracy w Waszyngtonie. Rzecznik dodał, że celem tej grupy nie jest przygotowanie konferencji czterech wielkich mocarstw, lecz przyczynienie się do ściślejszych konsultacji między wymienionymi rządami.

W kołach dyplomatycznych uważa się, że chodzi tu o tzw. „Plan Edena", wysunięty przez mocarstwa zachodnie na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych, to posunięcie rządu bońskiego wiąże się z wyborami parlamentarnymi, które mają się odbyć w NRF jesienią br. Obserwatorzy ci zaznaczają, iż partia socjaldemokratyczna (SPD) w swej kampanii wyborczej wysuwa jako główny argument bierność rządu bońskiego w sprawach dotyczących zjednoczenia Niemiec. Chodzi więc o przeciwstawienie się ofensywie SPD.

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Associated Press, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd oświadczył, że Anglia, USA, Francja i Niemcy zachodnie zamierzają wkrótce omówić „sprawę zjednoczenia Niemiec w powiązaniu z bezpieczeństwem europejskim". Dodał on, iż rozmowy prowadzone będą „w oparciu o propozycje wysunięte na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych oraz w świetle późniejszego rozwoju wydarzeń".

ze Świata

DO MOSKWY przybyła delegacja rządowa Bułgarii, na której czele stoi premier A. Jugow.

☆

PO ULEWNYCH DESZCZACH, które nawiedziły ostatnio obszar północnych i środkowych Niemiec, nastąpiło wezbranie wód w rzekach — grożąc powodzią. Stan wody na Wezerze jest dwukrotnie wyższy od normalnego poziomu.

☆

WE FRANCJI rozpoczął się strajk naziemnej obsługi personelu lotniczego „Air-France". Uczestnicy strajku domagają się podwyżki płac.

☆

W HELSINKACH zebrała się Rada Północna, w której uczestniczą: Norwegia, Szwecja, Dania i Finlandia. Zasadniczym tematem obrad jest sprawa utworzenia wspólnego rynku krajów skandynawskich.

☆

MOSKIEWSKI INSTYTUT Badań Magnetyzmu Ziemskiego i Jonosfery nadał przez radio sygnały do wszystkich stacji geofizycznych świata, zawiadamiając je, iż w ciągu najbliższych kilku dni można będzie zaobserwować szczególnie ciekawe zjawiska geofizyczne w związku z zakłóceniami na słońcu.

Wkrótce pół miliona członków

ZBoWiD na drodze odnowy

WARSZAWA (PAP)

Po kilkuletnim marazmie, w jakim pogrążony był Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, wkracza on obecnie w okres odnowy zarówno politycznej jak i organizacyjnej. Przede wszystkim należy stwierdzić, że w kołach b. kombatantów, a więc członków polskich sił zbrojnych, jakie walczyły na wschodzie i zachodzie Europy, wśród uczestników ruchu oporu w kraju — żołnierzy AL, AK, KB i BCh, nie tylko wzrosło zainteresowanie organizacją ZBoWiD, lecz, co jest znacznie ważniejsze, zaufanie do niej. Wyrazem tego jest fakt, iż w okresie ostatnich miesięcy ZBoWiD wzrósł bez mała o 100 tysięcy nowych członków, a wobec tego, że napływ nowych członków raczej wzrasta, prawdopodobnie Związek już w I półroczu bież. roku stanie się organizacją półmilionową.

Komunikat

W związku z dużym zainteresowaniem, jakie wywołała informacja o powstaniu komitetu organizacyjnego Społecznego Towarzystwa Żeglugowego, podajemy adres Komitetu: Szczecin, Wały Chrobrego, gmach szczecińskiego Urzędu Morskiego, tel. 5438.

Pracownicy poszukiwani

20 kobiet do sprzątań ogólnych zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Czystość" w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36.** Zgłoszenia w godz. od 7—15. K748

Inżyniera lub technika metalowca, na kierownika zakładu poszukuje: **Spółdzielnia Inwalidów w Jastrowiu, pow. Wałcz, ul. Wojska Polskiego 15** (główna linia kolejowa Piła — Poznań). Wynagrodzenie dobre, mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem spółdzielni. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną z odpowiednią praktyką. 4381g

Kwalifikowanych murarzy, dekarzy, zdunów oraz **robotników** niekwalifikowanych zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Głogowie.** Praca na miejscu i w terenie. Wynagrodzenie wg stawek budowlanych w akordzie. Bezpłatne kwatery oraz zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania jeden raz w miesiącu zapewniony. K778

Praca

Fryzjerka i manicurzystka - pedicurzystka potrzebna. Seweryn Frankowski, Cieplice k. Jeleniej Góry, zakład fryzjerski. 3261g

Lakiernik oraz dziewczyna do prac pomocniczych potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4053g.

Panienka miejscowa po kursie krawieckim lub bieliźniarskim potrzebna. „Hafta" Poznań, Stary Rynek 58. 4144g

Potrzebny szlifierz na nożyki dorywczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4200g.

Uczciwa, czysta panienka do galanterii papierniczej potrzebna. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4209g.

Rutynowanych przedstawicieli(ki) — zaprowadzonych poszukuje prywatna firma. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4295g.

Pomocnik krawiecki i dzielna ręczniarka potrzebni. Pracownia Krawiecka Poznań, Kniewskiego 3. 4205g

Modystka potrzebna zaraz. Poznań, Szewska 20. 4206g

Pani umiejącej biegle przeciągać nici i szyć krawaty poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4294g.

Potrzebny pomocnik szewski (damskie obuwie). Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 25. 4303g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Korzystne warunki. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 1.1 m. 10. 4306g

Pomoc domowa potrzebna na wyjazd do Wrocławia. Warunki dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia: Poznań, Składowa 12 m. 14. 4333g

Wychowawczyni z referencjami do dwojga dzieci (3 i 2 lata), z całkowitym utrzymaniem potrzebna. Mieloch, Poznań, Majakowskiego 199. 4335g

Gosposia — pomoc domowa do dwóch osób i dziecka potrzebna. Warunki dobre (pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4355g.

Specjalistki do szycia krawatów potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4371g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Żydowska 27 m. 3. 4383g

Czeladnik krawiecki oraz dobra krawcowa na płaszcze i kostiumy, tylko dobre siły, na stałą pracę potrzebni zaraz. Poznań, Sczanieckiej 11 m. 5. 4387g

†

Dnia 15 lutego 1957 po długiej i ciężkiej chorobie zmarła moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, przeżywszy lat 54, śp.

Franciszka Kałwak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuki

Poznań, Staszica 11/13. 4519g

Dnia 15 lutego 1957 r. zmarł, przeżywszy lat 43, śp.

Marian Łaszczak

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil" w Poznaniu K807

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe

Poznań, ul. Przemysłowa 39

tel. 21-53 i 24-94

remontują fachowo i terminowo

wszelkich typów

maszyny parowe, lokomobile, sprężarki, ciągniki spalinowe, wąskotorowe, kotły parowe oraz urządzenia pomocnicze do kotłów parowych jak: urządzenia do zmiękczania wody, magistrale parowo-wodne, urządzenia zasilające, przegrzewacze pary i podgrzewacze wody oraz wszelkie prace wchodzące w zakres robót kotlarskich jak: boilery, zbiorniki, autoklawy, elewatory itp.

Poza tym przyjmujemy do obróbki mechanicznej prace tokarskie, frezarskie, szlifowanie wałów o długości toczenia 1000 i średnicy 160 mm. K729

Modystka samodzielna potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4406g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 3718g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL Poznań, ul. Chełmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 3700g

Kupno

Włosię, szczecinę, inne surowce szczotkarskie kupuję. Marian Celler, wytwórnia szczotek, Poznań, Zielona5, przy placu Bernardyńskim. 2352g

Wosk pszczeli kupuję i wymieniam na węzę gwarantowaną. Sławomirski, Poznań - Sołacz, Podolska 5. Dojazd z Dworca Zachodniego tramwajem — jedenastką do Parku Sołackiego. 4022g

Pianino krzyżowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4217g.

Kupię maszynę do produkcji lodów, około 30 litrów oraz termosy. Knast, Poznań, 23 Lutego 36. 423.g

Prasę do bakelitu około 15 ton kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4264g.

Maszynę dziewiarską nr 8 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4287g.

Kupię samochód „Ifa", może być do remontu i niekompletny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4293g.

Regały do sklepu galanterii kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4343g.

Kupię lekarstwo Deltacortison w tabletkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4377g.

Deski, legary, podkład pod parkiet, również białe drewno kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4400g.

Sprzedaż

Sprzedam 400 m szkła okiennego. Poznań, Senatorska 13 m. 4. 3978g

Zamki błyskawiczne spiralowe, nierdzewne, we wszystkich kolorach, o pełnej gwarantowanej jakości użytkowej, poleca: Stanisław Kowalewski, Warszawa 12, Pilicka 30, tel. 401-95. K691

Sprzedam motocykl DKW — SB 200 cm, po remoncie. Poznań, Czajcza 12 m. 49. 3727g

Tokarnię 0,5 m toczenia, ze śrubą pociągową sprzedam. Poznań, Lodowa 35, od godz. 10—14. 3988g

Maszynę do wyrobu doniczek ziemnych, na 48 sztuk, oryginalną niemiecką, nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4072g.

Maszynę do wyrobu dropsów z motorem, dwoma wkładami (wydrążone i pełne), 2 prasy na lizaki — podłużne oraz karbówkę sprzedam. Poznań, pl. Asnyka 2 m. 6. 41.5g

Sprzedam tokarnię kompletną, 60 mm toczenia. Poznań, Kossaka 1, warsztat. 4140g

Sypialnię kompletną, bardzo ładną (kwitnąca brzoza) sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4199g.

Sprzedam formy do wyrobu dachówek. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4219g.

Motocykl NSU 250 ccm, górnozaworowy, kryty, chromowany sprzedam. Poznań, Palacza 20 m. 4. 4261g

Sprzedam wózek głęboki, koszykowy „Warszawa" w dobrym stanie. Zgłoszenia: Poznań, Czajcza 2 m. 4. 4275g

Sprzedam cegły z rozbiórki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4280g.

Tanio sprzedam nutrie hodowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4281g lub Poznań, tel. 13-32, po godz. 18. 428.g

Kuchnie nowoczesne sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 21, stolarnia. 4331g

Motocykl „Mińsk" 125 ccm, nowy sprzedam. Poznań, Wiosenna 56, I ptr. 4336g

Wózek - autko, koszykowy okazyjnie sprzedam. Poznań, Hetmańska 27 m. 7. 4341g

Lokale

Poszukuję spiesznie mieszkania do remontu. Niekoniecznie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4065g.

Pokoju pustego spiesznie poszukuję. Ewentualny remont przeprowadzę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4074g.

Zamienię mieszkanie przy Grunwaldzkiej (blisko Matejki) duży, ładny pokój z kuchnią, łazienką, na mieszkanie 2-pokojowe z odpowiednimi przynależnościami, tylko samodzielne. Nowe bloki niewykluczone. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4161g.

Posiadam lokal w śródmieściu, nadający się na drobne rzemiosło — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4213g.

Lokalu na ciche rzemiosło około 25 m² poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4263g.

Poszukuję mieszkanie 1—2-pokojowego do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4276g.

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, na 1 pokój z kuchnią, korytarzem, łazienką, samodzielne, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4323g.

Małżeństwo bezdzietne — lekarze, poszukują pokoju z kuchnią lub pokoju umeblowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4328g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4329g.

Komfortowe samodzielne 2 pokoje z kuchnią, wygodami w Warszawie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4360g.

Nieruchomości

Parcelę dwumorgową, ewentualnie połowę sprzeda właściciel. Poznań, Szelągowska 39. 4339g

NAPRAWA KAS PANCERNYCH i ŻELAZNYCH

wszystkich typów
w ramach przerw produkcyjnych
wykonują

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE I EMALIERNIA

K 809 POZNAŃ, ul. Wrzesińska 2

UWAGA BUDOWNICTWO!

Maszyny do wyrobu dachówek

wykonuje

HUTA STALOWA WOLA

wojew. rzeszowskie

Zamówienia przyjmuje Dział Zbytu Huty K 697

Kupię **BARAK MIESZKALNY** w dobrym stanie, rozmiar obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4302g

Dla repatriantów z zachodu poszukuję domków jednorodzinnych, will jedno- i kilkumieszkaniowych, kamienic, parcel willowych, obszarów ogrodniczych i gospodarstw rolnych w Poznaniu i w Wielkopolsce. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 3900g

Kupię w Poznaniu nieruchomość do 300 000 zł. Warunek wolne 200 m² ubikacji przemysłowych. — Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4037g

Kupię domek lub połowę willi z ogrodem w Poznaniu, z wolnym mieszkaniem, blisko dobrej komunikacji, posiadam do zamiany mieszkanie w Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4098g.

Willę przy tramwaju 135 tys. zł. Barak trzypokojowy, 2500 m² ogrodu 100 000 zł oraz kilka kamienic, parcel poleca — poszukuje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 4105g

Kupię do 2 ha ziemi, nadającej się na sad. Tomaszewski, Poznań, Głogowska 108. 4114g

Kamienicę komfortową, blisko śródmieścia, wille, parcele zadrzewione, gospodarstwa rolne oraz różne nieruchomości sprzeda: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 4126g

Idealną połowę willi jednorodzinnej, ogrodem, 2 pokoje kuchnia wolne (Poznań - Ławica) 95 000 zł. Willa pełnokomfortowa, ogrodem (Grunwald) wolnym mieszkaniem, całość lub połowę, zamienię na dom czynszowy, wolnym dwupokojowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 4378g.

IMPREGNOWANE FARTUCHY ochronne
IMPREGNOWANE NAKRYCIA na konie z waterunkiem
IMPREGNOWANE OKRYCIA na nogi dla wozaków
ŻMIJKI DO CZYSZCZENIA przewodów kanalizacyjnych
BARWNIKI DO JAJ
SÓL DO KONSERWOWANIA MIĘSA

wykonuje

Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej

w Poznaniu, ul. Wroniecka 17, tel. 507-86. K768

Gospodarstwo w mieście powiatowym, 3 ha z budynkami sprzedam. Kurzawa, Czarnków, Rzemieślnicza 11. 15639p

Lekarskie

Dr Edward Trześniowski, specjalista chirurg i ginekolog przyjmuje codziennie od godz. 14—16. Poznań, ul. Grudzieniec 4, tel. 48-06. 3470g

Dr Marian Kielasiński, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie wątroby i żołądka, przeprowadził się i obecnie przyjmuje Poznań, ul. Czerwonej Armii 17 I piętro, codziennie od godz. 8 do 10 oraz we wtorki, czwartki i soboty od 14—15. 4254g

Różne

Kołdry przerabiam, nowe szyję. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 2721g

Precyzyjne naprawy mikroskopów, maszyn do pisania, aparatów optycznych i przyrządów pomiarowo - kontrolnych. Kazimierz Ciuoderis, Poznań, ul. Wysoka 12, nar. pl. Wiosny Ludów. 3798g.

Zainteresowanych m. Poznania oraz okolic zawiadamia się o otwarciu z dniem 6 lutego br. sklepu z meblami. Poleca się w szczególności sypialnie najlepszej jakości, siatki druciane do łóżek, materace, krzesła. H. Żytkowiak, Poznań-Wilda, Kilińskiego 14. 4363g

Wypożyczalnia Poznań, Mickiewicza 71 — narożnik Krasińskiego poleca: suknie balowe z szalami, suknie ślubne (na wszystkie figury), welony pięknie upięte, halki specjalne oraz nakrycia do chrztu. 4389g

Kto wykonuje lalki regionalne? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4405g.

Matrymonialne

Panna solidna, majętna, zapozna pana do lat 45 z wyższym wykształceniem, z dobrej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4252g.

Krawcowa-kuśnierka, materialnie niezależna, przystojna pozna pana po 50-ce z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4337g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14

Tu Poznań!

Za kilka dni uruchomiona zostanie jesszcze jedna pralnia chemiczna przy ul. Kościuszki. Miejskie pralnie i farbiarnie otrzymały pomieszczenia od władz wojskowych.

☆

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego przydzieliła dla miasta pewną ilość samochodów. Tak, że każda dzielnica otrzyma do swej dyspozycji jeden samochód, przeznaczony na wizyty lekarskie i jeden wóz na pomoc wieczorną dla chorych dzieci.

☆

Nowe wyroby czekoladowe przygotowuje „Goplana" na MTP. Posiadać ona będzie specjalne stoisko na Targach ze sprzedażą słodkich wyrobów. — Fabryka liczy na zdobycie nowych zamówień i rozszerzenie eksportu swoich artykułów.

☆

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie produkują przez cały rok lody-cassatte. Z tą różnicą, że podczas lata sprzedaje się tych smakołyków 200 kg dziennie, a obecnie — 100 kg.

☆

Trwają już przygotowania do obchodu XII rocznicy wyzwolenia miasta. W dniu 22 bm. odbędzie się w Auli UAM uroczysty koncert. Podczas koncertu wydane zostaną tegoroczne nagrody miasta Poznania oraz odznaki honorowe.

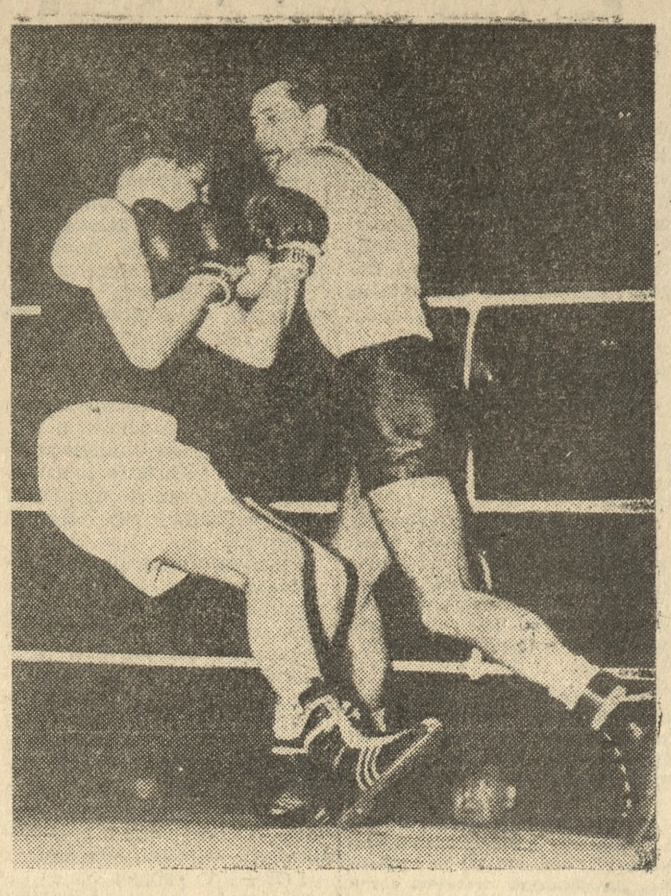

Niedawno w Dortmundzie odbyło się spotkanie polskich bokserów z bokserami NRF, zakończone zwycięstwem Polaków w stosunku 11:4.

Na zdjęciu Czajęcki (z prawej) walczy z Mayerem (NRF), który wygrał na punkty.

O tytuł najlepszego recytatora

Do eliminacji recytatorskich w powiecie szamotulskim zgłosiło się 28 recytatorów. Największa ilość zgłoszonych, to członkowie Zespołu Śpiewaczego w Dusznikach, czytelnicy Biblioteki Gromadzkiej w Obrzycku oraz młodzież Liceum Ogólnokształcącego, Technikum Hodowlanego i Zasadniczej Szkoły Metalowej. O pierwszeństwo walczyć także będą filarowi recytatorzy: Maria Wąsowiczowa z Dusznik — reżyserka Amatorskiego Zespołu Teatralnego oraz Stefan Maćkowiak z Szamotuł. Zawody o tytuł najlepszego deklamatora odbędą się w pierwszej połowie marca. (T)

100 milionów dla rzemiosła

(Inf. wł.)

W ostatnich miesiącach rzemieślnicy różnych branż w całym kraju otrzymali za pośrednictwem Narodowego Banku Polskiego ponad 100 milionów złotych na zakup maszyn i urządzeń oraz surowców. 25 proc. tej sumy poszło na potrzeby rzemiosła Ziem Zachodnich. (K. Rzem.)

W GRODZISKU

Małżeństw coraz więcej a mieszkań nie przybywa

Gdzie mieszkać? Oto pytanie, które zadają sobie młode małżeństwa w Grodzisku. Małżeństw tych zawiązuje się w małym Grodzisku rocznie ponad sto. Dodajmy do tego, że około 400 dzieci corocznie powiększają liczby grodziszczan i nie zawsze właściwa jest konserwacja starych budynków, a będziemy mieli obraz sytuacji mieszkaniowej Grodziska. Sytuacji tej nie ratują nawet domki jednorodzinne, które ostatnio powstają na nowym osiedlu.

Ponad 300 podań o przydział mieszkania niepokoi Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Problem ten poruszono na jednym z ostatnich posiedzeń. Szukano jakiegoś rozwiązania. Gdyby zakłady pracy więcej zainteresowały się budownictwem budując każdy choć jeden blok dla swoich pracowników, rozładowałaby się ciasnota mieszkaniowa. Wobec istnienia dużego Domu Kultury można by niejedną nieczynną świetlicę zamienić na biura, niejedne biura ścieśnić, a uzyskane izby oddać na mieszkania. (Dan)

Domki jednorodzinne w Opalenicy

W Opalenicy także przystąpiono do budowy domków jednorodzinnych. Prezydium MRN rozdzieliło na ten cel 15 działek. Również 27 morgów przez tamtejszą parafię zostało przeznaczonych na dalsze działki budowlane.

Chodzi w tej chwili o wytyczenie na tym terenie nowej ulicy. Również i tym problemem winno zająć się Prezydium MRN tym więcej, że wiosna już blisko i wielu chciałoby przystąpić do budowy. (p)

Jubilatom

Ostatnio w powiecie wągrowieckim 5 par obchodziło jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego: **Antoni i Maria Mikołajczykowie** z Łekna, **Jakub i Józefa Walczewscy** z Wągrowca, **Jan i Magdalena Lemańscy** z Czeszewa, **Walenty i Katarzyna Adamscy**, także z Czeszewa, **Jan i Agnieszka Cytlakowie** z Runowa. Prezydium PRN wystąpiło do Rady Państwa z wnioskiem o nadanie Jubilatom złotych krzyżów zasługi.

Również **Józef i Antonina Radziszewscy** z Krotoszyna przekroczyli już 50 lat wspólnej drogi oraz **Nikodem i Waleria Bramborowie** z Kębłowa (pow. Wolsztyn).

Diamentowe gody niedawno obchodzili: **Wawrzyn i Józefa Jankowscy** z Radzewa (powiat Śrem) oraz **Franciszek i Franciszka Wachowiakowie** z Chojna (pow. Wągrowiec). Żelaznych godów doczekało się małżeństwo **Franciszek i Julianna Lemańscy** z Jabłonnej, powiat Nowy Tomyśl. Oboje przekroczyli już 90-tkę.

Wszystkim tym Jubilatom składamy bardzo serdeczne życzenia.

W kilku zdaniach

W Błaszkach pow. Kalisz młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Socjalistycznej z zapałem przystąpiła do pracy, jednak napotyka na duże trudności. Ojcowie miasta nie udzielają jej żadnej pomocy. (t)

* * *

Zespół artystyczny Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry z Gniezna przyjeżdża do Leszna z barwną komedią muzyczną pt. „Żołnierz Królowej Madagaskaru". Przedstawienia 25, 26 i 27 bm. o godz. 19 w sali Powiatowego Domu Kultury w Lesznie. (R)

* * *

Niedawno w Wągrowcu na ul. Kolejowej (obok Baru Mlecznego) został zamknięty niebezpieczny otwór kanalizacyjny. Nie przyczyniło się do tego Prezydium MRN, ale MO, na interwencję jednej z mieszkanek.

Miejska Komisja Porządku Publicznego w Wągrowcu (i nie tylko w Wągrowcu), winna zainteresować się stanem otworów kanalizacyjnych swego miasta. (kdw)

* * *

W powiecie wrzesińskim rozpoczęły się zebrania sprawozdawcze gminnych spółdzielni. Podczas dyskusji w Cieślach, chłopi domagali się wymiany w GS otrąb za zboże chlebowe, aby nie potrzebowali nim karmić inwentarza z braku otrąb. (jspn)

Powiat wolsztyński przepił 400 izb mieszkalnych

Z roku na rok znacznie wzrasta spożycie w pow. wolsztyńskim. W roku 1956 mieszkańcy powiatu zjedli dokładnie 4.091 ton chleba i pieczywa pszennego, podczas gdy w 1955 r. spożycie wyrobów mącznych wynosiło 3.884 tony. Jeden powiat zjadł ok. 200 wagonów chleba. Ale nie zapominajmy, że w tym samym powiecie z obowiązkowych dostaw skupiono ok. 4.600 ton zboża miast planowanych 7.500 ton. A więc poważny deficyt zbożowy w powiecie wybitnie rolniczym.

Sklepy uspołecznione w powiecie wolsztyńskim są obecnie doskonale zaopatrzone w mięso i wędliny, których w roku ub. zjedliśmy ok. 22 wagony (417 ton). Gorzej było w roku 1955, kiedy spożyto tylko 271 ton mięsa i tłuszczu.

Wolsztynianie nie tylko więcej jedzą, ale i piją... W 1955 r. wypito w powiecie 69.600 litrów wódki. W ub. roku cyfra ta podskoczyła już do 100 tysięcy litrów. Sama wieś wolsztyńska wypiła ok. 74.000 litrów wódki. Za samą wódkę zapłacono w ub. roku przeszło 11 milionów złotych. Za sumę tę wybudowalibyśmy 10 czterdziestoizbowych domów mieszkalnych.

Wolsztyńskie placówki handlu uspołecznionego sprzedały w ub. roku za 28,8 milionów złotych więcej towaru niż w 1955 r. W tym roku spodziewane jest zwiększenie obrotów handlowych o dalsze 21 procent.

Z kulturą handlu nie jest jednak najlepiej, gdyż Kolumna Sanitarno-Epidemiologiczna stwierdza wiele uchybień w sklepach spożywczych i masarskich.

W pow. wolsztyńskim jest stosunkowo mało prywatnych punktów sprzedaży. Mamy tu 22 sklepy i stragany prywatne, z których aż 18 znajduje się w Wolsztynie. Potrzeba byłoby więcej, sklepów, uzupełniających zaopatrzenie w artykuły przemysłu prywatnego, produkcji rzemieślniczej, przemysłu ludowego i domowego. Chodzi szczególnie o sprzedaż artykułów i galanterii metalowej, nietypowych części do maszyn i motorów, obuwia dziecięcego i młodzieżowego oraz artykułów nie produkowanych przez przemysł uspołeczniony. (kh)

Za napad

Przed Sądem Powiatowym w Kaliszu odbyła się rozprawa karna przeciwko Ryszardowi Majonkowi, zam. w Kaliszu, oskarżonemu o usiłowanie dokonania w dniu 11 grudnia ub. r. napadu rabunkowego na ks. proboszcza Ziemby ze Strzałkowa.

Oskarżony Majonek we wspomnianym dniu wieczorem zaczepił ks. Ziemby, usiłując odebrać mu pieniądze. W obronie napadniętego stanął Józef Baszczyński — świadek zajścia. Sąd Powiatowy skazał R. Majonka na 1 rok więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata. (t)

Pierwsze kandydatki na „Miss"

Wiadomość o organizowaniu przez Komitet Budowy Parku Kultury wyboru „Miss piękności", wywołała zainteresowanie — przede wszystkim piękniejszej połowy społeczeństwa. W ciągu dwóch dni zgłosiło się już 10 kandydatek do tego tytułu.

Przypominamy wszystkim pięknym Paniom, które zamierzają ubiegać się o tytuł „Miss" — warunki konkursu: wiek — od 18 lat, zgłoszenia — osobiste w biurze komitetu w Prezydium MRN (Nowy Ratusz), ul. Czerwonej Armii nr 80/82 — pokój nr 206 w godzinach od 8 do 15 — do 10 marca br. (V)

Nie będą się kurczyć

ŁÓDŹ. W ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi zakończono budowę fundamentu pod wielką maszynę sprowadzoną z NRD, zwaną dość tajemniczo „Sanforyzarka". (Sanforyzowanie jest to uodparnianie tkanin na kurczenie). Montaż potężnego agregatu rozpocznie się w najbliższych dniach.

Uruchomienie tej maszyny pozwoli zakładom, przy pracy na trzy zmiany, wyprodukować dziennie ok. 30 tys. m tkanin, przede wszystkim koszulowych, uodpornionych na kurczenie. Będzie to druga maszyna tego rodzaju w ZPB im. Marchlewskiego.

Podobne importowane agregaty otrzymały także ZPB im. Tadeusza Kościuszki i im. Dubois w Łodzi oraz ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach.

Jest więc nadzieja, że wreszcie będziemy mogli kupować dopasowane koszule, albowiem nie będą się one kurczyły. (PAP)

Uwaga, chuligani!

21 ub. miesiąca na Dworcu Głównym w Poznaniu pomocnik maszynisty Kazimierz Łażewski (zam. w Poznaniu przy ul. Darzyborskiej 14 m 6), który przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę. Interweniującego milicjanta uderzył łopatą w głowę i kopnął w brzuch Chuligana aresztowano.

W tym samym dniu na stacji PKP we Wrześni Stanisław i Jan Staszczykowie (zam. w Gnieźnie przy ul. Koszarowej 4 m 12) po pijanemu znieważyli czynnie Jana K. Ponadto St. Staszczyk uderzył interweniującego milicjanta. Prokurator powiatowy zarządził aresztowanie pijaka.

Tadeusz Nachlik (zam. w Poznaniu ul. Karpia 2) pod wpływem alkoholu 5 bm. wszczął awanturę, podczas której znieważył słownie obsługę bufetu KZG na Dworcu Głównym. Nazajutrz Nachlik dokonał kradzieży płaszcza i innej garderoby z pokoju w Gospodzie Targowej na szkodę Henryka S. Złodziej — chuligan znalazł się w więzieniu.

Oto kilka ostatnich chuligańskich ekscesów, których widownią były dworce kolejowe. Takich przykładów można by przytoczyć więcej.

Wydawało się że po zniesieniu sprzedaży napojów alkoholowych w bufetach KZG sytuacja ulegnie chociaż częściowej poprawie. Tymczasem w IV kwartale ub. roku zanotowano taką samą ilość chuligańskich ekscesów jak w analogicznym okresie 1955 roku, a więc wtedy — gdy w bufetach KZG można było nabyć alkohol. W ubiegłym miesiącu jak i w bieżącym też nie zanotowano poprawy.

Skuteczną walkę z chuligaństwem na stacjach i w pociągach utrudnia przede wszystkim niedostateczna ilość i mała aktywność istniejących komisariatów milicji kolejowej. (t)

Teatry

GNIEZNO — **„Grzesznicy bez winy"**; KALISZ — **„Madame Sans-Gêne"**.

Kina

KALISZ — Wolność: **„Nasze czasy"**, Stylowe: **„Człowiek na torze"**; OSTRÓW — Przodownik: **„Do ostatniej kropli krwi"**, Stylowe: **„Ali-Baba i 40 rozbójników"**; GNIEZNO — Polonia: **„W drodze na front"**, Lech: **„Pasterka i kominiarczyk"**; LESZNO — Sportowiec: **„Panienki z międzymiastowej"**.

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

11 — wywiad z prof. Witoldem Kulą; **11.15** — słuchamy muz. ludowej; **12.04** — poranek symfoniczny; **13.05** — wesołe melodie i piosenki; **13.30** — reportaż dźwiękowy; **14** — utwory skrzypcowe kompozytorów jugosłowiańskich; **14.20** — polska muz. baletowa; **14.50** — nie tylko dla kobiet; **15** — z życia Zw. Radzieckiego; **15.30** — w niedzielne popołudnie; **15.55** — koncert chopinowski; **16.30** — VI raport Amadeusza Przepiórki; **17** — ze świata operetki; **18** — „Klub 60"; **19.05** — felieton Stefana Chańca; **19.15** — rewia orkiestr tanecznych i rozrywkowych; **20.15** — na radiowej estradzie; **21.30** — słynne koncerty fortepianowe; **22.15** — muz. taneczna; **23.10** — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21 i 23.

Jeszcze raz o wapnie

Cukrownia w Miejskiej Górze, po zakończeniu tegorocznej kampanii, zaczęła wypalać wapno dla plantatorów i pracowników, budujących domki jednorodzinne. Inicjatywę tę poparło wprawdzie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu, nalegając do jak największej produkcji, lecz nie przydzielając koksu z miejscowej Gazowni. Piec wapienny Cukrowni zdolny jest wypalić wapna do 40 ton na dobę, zaś w czasie kampanii — do 65—70 ton.

W czasie pokampanijnym poznańskie Zjednoczenie Przem. Cukrowniczego zabroniło wypalania wapna dla plantatorów. Produkcję musiano przerwać. Sądzić należy, że ta decyzja została podjęta zbyt pochopnie. O wapno dopominają się plantatorzy, którzy gdzie indziej nie mogą go kupić. — Przy dobrych chęciach wypalanie mogłoby zostać połączone z kampanią bielenia żółtych mączek, które rozpocznie się **15 marca br.** (Stn)

Szlachetne zdrowie...

Społeczeństwo, z lekarzami na czele, słusznie od szeregu lat domagało się pobudowania Oddziału Gruźliczego przy Szpitalu Powiatowym. Stanowiło ono zresztą jeden z czołowych punktów programu Frontu Narodowego, który w tej części nie można było zrealizować. — Dzisiaj sprawa ta nabrała już całkowicie realnych kształtów. Dzięki ofiarności czarnkowskiego społeczeństwa, wykazywanej od szeregu lat w akcji zbiórkowej SFOS, powiat otrzyma w nagrodę poważną pomoc finansową, która uzupełni koszt budowy Oddziału Przeciwgruźliczego. Obiekt inwestowany będzie przez Wojewódzki Wydział Zdrowia, przy czym istnieje możliwość rozpoczęcia robót jeszcze w bieżącym roku. Pomyślnie rozwiązana została sprawa lokalizacji budynku, który stanie przy ulicy Wronieckiej w bezpośrednim sąsiedztwie lasu i pięknego miejskiego parku.

Gmach, którego wielkość przewiduje się na 30 łóżek — mieścić będzie także przeciwgruźliczą poradnię pediatryczną i dla dorosłych, gabinety lekarskie i zabiegowe z odpowiednim wyposażeniem, urządzenia gospodarcze itd.

Tak więc zakres lecznictwa specjalistycznego zostanie w gałęzi ftizjatrii poważnie rozszerzony, co przyczyni się niewątpliwie do lepszego opanowania tej groźnej dla społeczeństwa choroby. (s)

Ze sportu

Zamiast zrzeszeń — stowarzyszenia

W Warszawie odbyło się niedawno pod przewodnictwem sekretarza CRZZ — Tułodzieckiego posiedzenie komisji opracowującej projekt nowej struktury sportu związkowego. W obradach wzięli udział przedstawiciele zrzeszeń i związków sportowych oraz liczni działacze.

Komisja postanowiła powołać do życia organizację zrzeszającą kluby i koła sportowe związków zawodowych. Organizacja ta będzie nosiła tymczasową nazwę — Stowarzyszenia Organizacji Sportowych Związków Zawodowych. Przewodniczącym prezydium tej organizacji został dr Zajączkowski. Do prezydium weszli: wiceprzewodniczący Gutowski i Zatke, oraz sekretarze — Rylski i Wilczyński i członkowie, Rutkowski, Gaworski, Gierutto, Tułodziecki i Stachoń.

W dyskusji okazało się, że wśród działaczy sportu związkowego nie panują jednolite poglądy na sprawę organizacji sportu robotniczego

Ze względu na fakt, że 31 marca br. kończą swą działalność zrzeszenia sportowe postanowiono przyspieszyć akcję tworzenia klubów.

Uchwalono także, że kluby mogą łączyć się w federacje branżowe np. kolejarzy, górników, hutników itd. Rozdziałem funduszów jednak zajmować się będzie nowoutworzone Stow. Organizacji Sportowych Związków Zawodowych przez swoje delegatury wojewódzkie. Postanowiono rozpocząć także dyskusję nad statutem nowoutworzonego stowarzyszenia, przejąć ośrodek sportowy w Chylicach oraz utworzyć własne wydawnictwo. (of)

Na korcie

W czwartym dniu Mistrzostw Polskich na krytym korcie w Gliwicach rozegrano pierwsze spotkania o wejście do półfinału. W pierwszym meczu Licis, po zaciętej i emocjonującej walce, zwyciężył Gąsiorka (Olimpia P-ń) — 7:5, 3:6, 6:0, Radzio pokonał Majewskiego 6:0, 6:3 a Skonecki zdeklasował Buchalika 6:1, 6:1.

Rozegrane mecze w grach podwójnych przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Kwiatkowski, Maniewski — Wilczek, Sofiński 5:7, 6:4, 11:9, Skonecki, Licis — Szylkiewicz, Wojtowicz 6:2, 6:2. Piątek, Radzio — Majewski, Wójcik 6:1, 6:2.

W spotkaniu o wejście do ćwierćfinału Majewski niespodziewanie pokonał Maniewskiego 6:2, 6:2.

Młodzi zapaśnicy walczą o tytuły

Około 70 młodych zapaśników weźmie udział w mających się rozpocząć dzisiaj wojewódzkich mistrzostwach juniorów. Do turnieju zgłosiły swoich zawodników wszystkie kluby poznańskie — Warta, KS Lech, Legia Energetyka, AZS i Start oraz kluby z poza Poznania — Unia — Swarzędz, Start — Pobiedziska, LZS — Wiry, LZS — Plewiska, LZS — Sulmierzyce. Mistrzostwa rozpoczynają się o godz. 10 w sali KC Lech przy ul. Matejki. Finały w poniedziałek o godz. 10-tej. (of)